NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II. ' I.
Rok IX. Kraków, czwartek 10 czerwca 1926 Nr. 128

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 409.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK"
Wszelkie kow... należy nadsyłać **wprost** do Administracji. Kom... dane redakcji **nie będą** uwzględnione. Rękopisów ... zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redaktor ... przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·00
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20 nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wie... milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—, gratulacye Zł. 10. nsel... zamiejscowe o **50%**, zagraniczne **100%** drożej

Czego oczekuje od nas zagranica?

Kraków, 9 czerwca

(sn) W ciągu jednego tygodnia spadł dolar z 11,80 na 10,20, a więc o 14 procent. Dodatni ten fakt jest tem znamienniejszy, ile że w ostatnich czasach bardzo niewiele się u nas mówi o reformach skarbowych i gospodarczych, tak, iż zamiary sfer rządowych okryte są narazie nimbem nieprzeniknionej tajemnicy. Dlaczegóż więc giełda mimo to zareagowała na ostatnie wypadki zwyżką złotego? — —

Stwierdzić należy przedwszystkiem, że na zwyżkę tę w wybitnej mierze wpłynęła gra spekulacyjna banków berlińskich. Jak to już niedawno stwierdziliśmy, natychmiast po przewrocie Berlin zaczął oceniać przyszłość złotego o wiele optymistyczniej niż poprzednio. W pewnej mierze wpłynęła na to nadzieja, że nowy regime polski obierze w stosunku do Niemiec kurs znacznie przychylniejszy niż poprzednie rządy, pozostające pod wpływem lub choćby moralnym terorem szowinistycznej prawicy. Potwierdzeniem tej zasadniczej zmiany nastroju jest choćby fakt, że na drugi dzień po przewrocie wyjechała już do Berlina polska delegacja handlowa celem kontynuowania narad nad traktatem. Ale nietylko te samolubne względy usposobiły banki berlińskie przychylniej dla Polski. Zdaniem ich zwiększyły się obecnie znacznie widoki uzyskania przez Polskę pożyczki zagranicznej, a tem samem szanse rewaluacji złotego. W następstwie tej poprawy horoskopów polskich zaczęły banki berlińskie grać na zwyżkę złotego i doszło nawet do tego, że kurs złotego w stosunku do dolara był w Berlinie wyższy niż w kraju. Gdy bowiem Berlin zaczął oddawać dolary za złote, to naodwrót przemysł i banki polskie okazały rezerwę w nabywaniu dolarów, „obawiając" się dalszej ich zniżki.

Jakkolwiek ta gra spekulacyjna Berlina na zwyżkę złotego jest nam bezsprzecznie sympatyczniejsza, niż uprawiana dotychczas gra na jego zniżkę, to jednak oczywiście nie jest rzeczą pożądaną, by kurs złotego — ta podstawa normalnej pracy gospodarczej — był zależny od czyjejś złej lub dobrej woli. Jeżeli jednak mimo to przywiązujemy wielką wagę do zachowania się banków berlińskich, to głównie z tego powodu, że możemy z niego wyciągnąć ważne wnioski o obecnem stanowisku względem Polski kapitalistycznych potęg świata, tj. St. Zjednoczonych i Anglji. Berlin, który ostatnio coraz wyraźniej wybija się na eksponenta polityki finansowej tych państw w stosunku do wschodniej Europy, posiada niewątpliwie dokładniejsze informacje o zamiarach tych państw niż je możemy zdobyć z prasy codziennej lub nader skąpych komunikatów oficjalnych. Otóż faktem jest, że Berlin zmienił swe dotychczasowe nieżyczliwe stanowisko względem Polski na naszą korzyść — przynajmniej w sprawach finansowych. Gotuje się on widocznie do odegrania jakiejś roli w ewentualnych pertraktacjach pożyczkowych z nami, musi więc szanse tej pożyczki ocenić pozytywnie.

Czy istotnie kapitał amerykańsko-angielski skłonniejszy jest obecnie do udzielenia nam pomocy? Nie ulega wątpliwości, że usunięcie od steru rządów szowinistycznych elementów prawicowych spotkać się musiało na Zachodzie z oceną przychylną. Wszak Ameryka i Anglja wypowiadały niejednokrotnie swe przekonanie, że tylko państwa o zdecydowanie pokojowej linji rozwojowej liczyć mogą na ich poparcie finansowe. Rządy endecji u nas stwarzały zaś atmosferę nieprzyjaźni w stosunku do Niemiec, które nie dla jakiejś sympatji ale z ważnych względów ekonomicznych stały się w ostatnich latach pupilem Anglji. Atmosfera ta była tak napięta, że zwłaszcza w większem oddaleniu — wydawała się ona grozić jakiemiś gwałtownemi wyładowaniami, których ryzyką, jak wiadomo, wielki kapitał bardzo nie lubi. Obecnie ten nastrój nieprzyjaźni w stosunku do Niemiec znacznie złagodniał. To, że może zaostrzy się on nieco w stosunku do Rosji, kapitału angielsko-amerykańskiego tak bardzo nie odstręcza, bo wiadomo, że i on sam nie darzy Rosji sowieckiej zbytnią przychylnością. —

Zrozumieć zatem można, że obecny regime nasz spotyka na Zachodzie na większą sympatję niż poprzedni. Jeżeli ta sympatja jest jeszcze mocno powściągana, to wytłómaczyć to można faktem, iż przewrotu majowego u nas dokonała armja, że nie demokracja polityczna, lecz Piłsudski z wiernem swojem wojskiem obalił rząd reakcji. Wszystkie zaś dotychczas w historji znane rewolucje wojskowe oznaczały zwrot na prawo, a przynajmniej zwrot ku polityce ekspanzji zagranicznej. Przewrót polski stanowił więc pewne novum w historji, którego zagranica nie umie jeszcze należycie ocenić, bo nie stworzyła jeszcze dla niego nowej kategorji. Istnieje jeszcze u niej obawa, — że armja, która uwolniła Polskę od rządów reakcji nie zatrzyma się w drodze, lecz pchnie kraj w jakieś zawikłania zewnętrzno-polityczne. — —

Tę obawę musi nowy rząd bezwzględnie usunąć, nie tylko deklaracjami lecz przedewszystkiem czynami. Musi on stwierdzić, że pierwszem i najważniejszem jego zadaniem będzie przywrócenie ładu w państwie i gospodarcza jego odbudowa. Musi on również złagodzić nierozsądną ksenofobję poprzednich rządów. (Zaproszenie misji Kemmerera jest pomyślnym w tym kierunku objawem) Gdy spełni on te warunki, to nie ulega wątpliwości, że zapukawszy do drzwi kapitału zachodniego znajdzie on tam o wiele życzliwsze przyjęcie, niż... pp. Grabski i Zdziechowski.

Posiedzenie Rady Naczelnej organizacji sjonistycznej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. 6 Sin. Dzisiaj odbyło się posiedzenie Rady naczelnej organizacji sjonistycznej w Polsce pod przewodnictwem Dr **Gottlieba**. Na posiedzeniu omawiano sprawę wyborów. Pierwsi zabrali głos pos. Dr **Reich** i Dr **Schmorak**, którzy imieniem lwowskiej egzekutywy sjonistycznej oświadczyli, iż uważają, że Rada naczelna organizacji sjonistycznej nie powinna **przeprowadzić** wyborów do Sejmu i Senatu na całym terenie Rzeczypospolitej jedynie poszczególne CK. powinny wybory organizować.

Na tle tego oświadczenia rozwinnęła się rzeczowa i ostra dyskusja, w której zabrali głos: pos. Dr **Reich, Dr Schwarzbart, Berger, Neiger** z Tarnowa, pos. **Hartglas**, przyczem posłowie z Kongresówki i Wileńszczyny, oraz Dr Schwarzbart oświadczyli, że wybory do Sejmu i Senatu powinna prowadzić Rada naczelna gdyż tem wyraża się ujednostajnienie polityki sjonistycznej, natomiast przedstawiciele Małopolski wsch. sprzeciwili się przeprowadzeniu wyborów przez Radę naczelną. Wyłoniły się dwie rezolucje i w głosowaniu przyjęta została rezolucja za przeprowadzeniem wyborów przez organizację sjonistyczną 21 głosami przeciwko 6 delegatów z Małopolski wschodniej.

Następnie zabrał głos pos. Dr **Reich**, który oświadczył, że wobec tego, że uchwała ta jest sprzeczną z konstytucją Rady naczelnej, uważa za wskazane wystąpić z Rady naczelnej.

Sen. **Rottenstreich** zaproponował powołanie komisji porozumiewawczej, któraby doprowadziła do syntezy. Grupa posłów z Małop. wschodniej godzi się na komisję pod warunkiem reasumpcji uchwały.

Pos. **Grinbaum** uważa, że nie może być mowy o komisji, jeżeli delegaci z Małop. wschodniej do komisji tej nie wejdą. Nie może też być mowy o jakiejś współpracy, jeżeli ma nastąpić reasumpcja uchwały.

W rezultacie jednak wybrana została komisja porozumiewawcza, do której weszli: pos. **Dr Thon, Berger, Lewite i Dr Gottlieb.**

Fałszywe pogłoski o pożyczce zagranicznej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. 6 Sin. W sprawie wiadomości żydowskiej prasy stołecznej o rzekomej pożyczce 500 miljonów dolarów, dowiaduję się od wysokiego urzędnika min. skarbu, że przyjazd p. **Kemmerera** nie ma nic wspólnego z jakąkolwiek pożyczką, gdyż przyjazd ten był zapowiedziany jeszcze za rządów p. Skrzyńskiego i już przed miesiącem wiedziano o nim. Suma 500 mil. dolarów jest tem bardziej fantastyczną, że amerykańskie sfery finansowe niedawno jeszcze zawiadomiły niektóre przedsiębiorstwa polskie, że wobec Polski ze względu na obecną sytuację polityczną, muszą zachować się z rezerwą. Dowiaduję się też z kół zbliżonych do poselstwa amerykańskiego w Warszawie, że pogłoska ta jest także sensacją dla poselstwa amerykańskiego. Poselstwo amerykańskie w Warszawie nic o pożyczce nie wie, jakkolwiek jest w stałym kontakcie z rządem Stanów Zjednoczonych.

Przedstawiciele klubu Ch. N. u p. Prezydenta

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. 6 Sin. P. prezydent Rzeczypospolitej przyjął dzisiaj przedstawicieli klubu Ch. N., którzy poruszyli sprawę stosunków w Poznańskiem, wskazując na to, że stosunki tam jeszcze nie zostały uregulowane.

Zniesienie kontroli finansowej Ligi Narodów nad Austrją

Kontrola nad Węgrami zostanie nadal utrzymana.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 8 6. (D) Dziś o godzinie 11 rozpoczęły się obrady komitetu Ligi narodów dla spraw węgierskich. Posiedzenie rozpoczęło się w terminie spóźnionym z powodu konferencji Bianda z Beneszem i innymi członkami Małej Ententy. Komitet pod przewodnictwem Scialoji postanowił, aby mandat generalnego komisarza Smitha upływający dnia 30 czerwca nie został odnowiony, ponieważ Smith ze względów zdrowotnych odmawia przedłużenia. Komitet postanowił dalej, aby system kontroli, jako taki nadal pozostał.

Uchwały komitetu przedsawiają się jako kompromis przyjęty przez obie strony. Odrzucono natomiast żądanie Węgier, zwolnienia 38 miljonów złotych koron pozostałych jako reszta kredytu Ligi dla Węgier.

O godzinie 12 zebrała się komisja finansowa w sprawie zniesienia kontroll Ligi nad Austrją. Obecni byli Chamberlain, Scjaloja, Benesz Guani i inni. Po przemówieniu kanclerza Austrji Rameka przyjęto sprawozdanie dla Rady Ligi Narodów, w którem zaleca się Lidze definitywne zniesienie kontroli nad finansami Austrji. Sprawozdanie twierdzi, że jakkolwiek panuze w Austrji depresja gospodarcza, to mimo to dalsza kontrola nie jest uzasadniona. Budżet jest przeszło od roku zrównoważony, waluta od przeszło trzech lat ustabilizowana. Uzyskana w ten sposób stałość może być utrzymana przez ostrożną administrację, której konieczność rząd Austrji uznaje. Kontrola nad Austrją zostanie zniesiona z dniem 30 czerwca br. Komisarz Ligi Zimmermann nie wróci już więcej do Austrji. — — ŁŁ

Po ukończeniu posiedzenia gratulowali de legaci kanclerzowi Ramekowi. Następnie uchwalono kredyt dla Austrji w wysokości 27 miljonów szylingów dla rozbudowy sieci kablów. Nadto pozwolono na wydanie bonów państwowych w wysokości 75 miljonów szylingów. ——

Brazylja grozi wystąpieniem z Ligi Nar.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Rio de Janeiro. 8 6. (D) Dziennik „El Globo" podaje, że Brazylja zgłosi w najbliższym czasie wystąpienie z Ligi Narodów.

Oficjalne zgłoszenie tego kroku w Lidze narodów nastąpi w najbliższych dniach.

Paryż, 8 6. PAT. „Iformation" donosi, że Chamberlain i Briand ułożyli się, aby przedsięwziąć w Madrycie i Rio de Janeiro wspólny krok, celem przeszkodzenia wystąpienia obu państw z Ligi Narodów. Dziennik donosi, że obydwa rządy proponują kompromis przewiujący utworzenie stałych miejsc w Radzie Ligi. — —

Program polityczny nowego rządu szwedzkiego

Sztokholm, 8. 1 PAT. Członkowie nowego gabinetu Eckmana złożyli wczoraj przysięgę. Deklaracja rządowa oświadcza, że rząd pragnie kontynuować dotychczasowe usiłowania w kierunku utrwalenia pokoju i harmonji pomiędzy narodami, zgodnie z zasadami, któremi od szeregu lat kierowała się polityka zagraniczna Szwecji. W zakresie polityki wewnętrznej rząd pragnie kontynuować reformy, zgodnie z zasadami liberalnemi. Rząd wykona powzięte już przez Riksdag uchwały, w sprawie obrony narodowej. Gdy tylko zostanie ukończone badanie sprawy potrzeby nowych konstrukcji dla marynarki, rząd starannie przestudjuje wyniki tych badań, ażeby niezwłocznie przedstawić parlamentowi odpowiednie projekty ustaw. Rząd będzie pracował nad rozwojem życia ekonomicznego kraju i utrwaleniem stosunków pokojowych w zakresie pracy. Rząd będzie się starał ograniczyć wzrost długu narodowego. Wreszcie rząd zaproponuje rewizję ustaw, dotyczących sprzedaży napojów alkoholowych.

Sensacja polityczna w Niemczech

Prasa nacjonalistyczna ogłosiła list Hindenburga w sprawie wywłaszczenia b. panujących. — Wywłaszczanie aktem brutalnej niewdzięczności, wedle Hindenburga.

Berlin, 8. 6 PAT. Wczorajsze wieczorne niemieckie narodowe dzienniki opublikowały tekst listu prezydenta Hindenburga do prezesa konserwatywnego komitetu międzypartyjnego von Loewela w sprawie plebiscytu o wywłaszczenie rodzin byłych panujących. W liście tym prezydent wypowiada swoje zdanie osobiste o wywłaszczeniu byłych panujących. Uważa on mianowicie to ostatnie nie tylko za rzecz niesprawiedliwą, ale także za akt brutalnej niewdzięczności względem byłych panujących. Ta interwencja prezydenta Rzeszy w sprawie rozrachunku majątkowego między państwem a byłymi panującymi na korzyść tych ostatnich wywołała duże wrażenie w tutejszych kołach politycznych.

* * *

Berlin, 8. 6 PAT. Prasa lewicowa uważa fakt ogłoszenia w dniu wczorajszym listu w sprawie plebiscytu co do wywłaszczenia rodzin b. panujących za samorzutną akcję nacjonalistów, powziętą bez upoważnienia prezydenta. „Vorwaerts" stwierdza, że rząd nie wiedział wcale o istnieniu listu i natychmiast po onegdajszym artykule „Vorwaertsu", donoszącym o istnieniu tego listu, zwrócił się do prezydenta z prośbą o nieogłaszanie listu. List prezydenta nosi datę 22/V.

„Taegliche Rundschau" zaznacza, iż powstrzyma się od wszelkich komentarzy do czasu, w którym wyjaśni się, czy prezydent Hindenburg udzielił istotnie swego upoważnienia do ogłaszania listuš. Dziennik stwierdza z góry, że podziela opinję wyrażoną w tym liście. Dziś lub jutro oczekiwany jest powrót prezydenta do Berlina. (Patrz artykuł na str. 4-tej)

Powrót studentów nacjonalistycznych do Hannoweru

Hannower, 8. 6 PAT. Na skutek znanych manifestacyj studentów nacjonalistów przeciw prof. republikańskiemu Lessingowi senat uniwersytecki relegował 10 studentów. Nadto prokurator rozpoczął dochodzenie karne przeciw 200 studentom, którzy brali najżywszy udział w ekscesach przeciwko prof. Lessingowi. Wczoraj część studentów politechniki hannowerskiej postanowiła opuścić swoją uczelnię i przenieść się do innych zakładów naukowych. Studenci relegowani mają się udać na politechnikę gdańską. W dniu wczorajszym studenci urządzili zbiorową manifestację, polegającą na tem, że 1.500 słuchaczy politechniki hannowerskiej udało się specjalnym pociągiem do Brunświcku, gdzie oczekiwali ich studenci tamtejszej politechniki. (Donosiliśmy o tem wczoraj w telegramie własnym. — Red.) Na wspólnym wiecu studenci politechniki hannowerskiej oświadczyli, że postanowili porzucić swój zakład naukowy i rozjechać się po innych politechnikach niemieckich. Ponieważ jednak czas zapisów na semestr letni upłynął, studenci powrócili wieczorem do Hannoweru. Zapowiedziany na wczoraj wykład prof. Lessinga odbył się bez incydentów, ale w obecności kilku słuchaczy.

Konferencja prez. Weizmana z de Jouvenelem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 8 6. ŻAT. Prezydent światowej Organizacji sjon. Weizman bawiący obecnie w Paryżu odbył koferencję z francuskim Wysokim Komisarzem Syrji de Jouvenelem. Na konferencji poruszone zostały wnioski de Jouvenela tyczące Palestyny.

Dzisiaj we wtorek wyjechał p. prezydent Weizman do Genewy, gdzie obecny będzie podczas rozpatrywania przez komisję mandatową sprawozdania z Palestyny.

Imigracja do Palestyny w maju

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Jerozolima, 8 6. ŻAT. W ciągu ubiegłego miesiąca przybyło do Palestyny według oficjalnych danych 1750 osób.

Delegacja Waad Leumi u przewodniczącego kom. mandatowej

Genewa, 8 6 ŻAT. Delegacja Waad Leumi z Palestyny w osobach rabina Usiela, burmistrza Disenhoffa i dra Arlosorowa bawiąca obecnie w Genewie przyjęta została przez przewodniczącego komisji mandatowej Ligi Narodów. —

Tragiczny zgon działacza żyd. w Ameryce

Nowy Jork, 8 6. ŻAT. Znany żydowski działacz społeczny i członek Kongresu amerykańskiego p. Meyer London padł ofiarą katastrofy samochodowej i poniósł śmierć na miejscu. — —

Zatwierdzenie wyroku na Mykytyna

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 6. Sin. Dzisiaj został stwierdzony przez Najwyższy sąd apelacyjny w Warszaawie wyrok sądu lwowskiego zasądzający Mykytyna, głównego oskarżonego w procesie Jaegera i tow. na 6 lat więzienia.

Mecenas Niedzielski będzie bronił aresztowanych generałów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. 6 Sin. Obrony generałów aresztowanych w Wilnie, podjął się adwokat warszawski Niedzielski.

Nowy prezydent Litwy

Kowno, 8. 6 PAT. Sejm litewski dokonał wczoraj wyboru na prezydenta republiki w osobie posła frakcji socjalno-ludowej Dr Griniusa. Elekt uzyskał 50 głosów, w tem 22 głosy socjal-ludowców, 15 socjaldemokratów oraz 13 mniejszości narodowej. Kandydat narodowców Smoton uzyskał tylko 2 głosy, posłanniczka Portowicz i poseł Waldemaras po jednym głosie. Białych kartek oddano 25, nieobecnych było 6 posłów. Nie głosowały stronnictwa bloku prawicowego.

Ratyfikacja układu angielsko-tureckiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Angora, 8. 6 (D) Havas. Zgromadzenie narodowe ratyfikowało układ w sprawie Mossulu oraz układ turecko-syryjski.

Odkrycie nowych źródeł nafty w Iraku

Nowy Jork, 8. 6 PAT. „New Jork Herald" donosi z Londynu, że w kilka dni po zapowiedzeniu podpisania angielsko-tureckiego układu w sprawie Mossulu nadeszła wiadomość o odkryciu nowego źródła naftowego na obszarze Iraku. Znajduje się ono w pobliżu miejscowości Kanigin, gdzie w ciągu ostatnich pięciu lat daremnie wiercono szyby w poszukiwaniu nafty.

Nowa orjentacja w anglo-saskiej polityce kredytowej

I.

Groźne trójprzymierze kredytowe: Ameryka, Anglja, Niemcy.

Wszystkie państwa dotknięte wojną mają zrujnowany pieniądz i nie są same w stanie bez znacznych pożyczek zagranicznych sanować swojej waluty. Nawet Anglja mogła wrócić do waluty złotej dopiero po uzyskaniu znacznego kredytu ze strony Ameryki, a Niemcy przeprowadziły sanację swojej waluty i przystąpiły do gospodarczej odbudowy po przyjęciu planu Dawesa. Ale pomoc ze strony New-Yorku dla dwóch lub trzech państw nie rozwiązuje jeszcze kwstji uzdrowienia Europy i wyprowadzenia jej z groźnych stosunków gospodarczych.

Jeszcze w r. 1919 wystąpił finansista amerykański Frank A. Vanderlip z projektem międzynarodowej pożyczki pokojowej dla całej Europy, twierdząc, zupełnie słusznie, że położenie gospodarczo-finansowe Europy nakazuje Amerykanom traktować Europę, jako całość w udzielaniu kredytów. Po pobycie w Europie w jesieni r. 1921 sprecyzował Vanderlip swój plan i proponował utworzenie Banku Rezerwy Złotej dla państw europejskich. Bank ten miałby być wyposażony w prawo eksterytorjalności, jego kapitał akcyjny miałby wynosić miljard dolarów w złocie. Kierownictwo banku miałoby być wedle tego planu w ręku Amerykanów wybranych przez udziałowców, a zatwierdzonych przez Federal Reserve Board. Bank ten może zakładać w poszczególnych państwach „Narodowy Bank Rezerwy Złotej", o ile rządy państw spełnią następujące warunki: eksterytorjalność, swobodny obieg banknotów banku, zwolnią bank i jego banknoty od podatków. Bank może emitować banknoty do wysokości pięciokrotnej pokrycia w złocie, a banknoty będą wydawane za weksle z terminem do 90 dni. Na konferencji genueńskiej w roku 1922 nałożono na Bank Angielski obowiązek zwołania konferencji banków emisyjnych po porozumieniu się z Ameryką celem stworzenia wspólnego konkretnego planu działania dla wszystkich banków emisyjnych. Członek rady dyrekcyjnej Banku Angielskiego, Stamp, wystąpił z projektem, aby banki emisyjne stały się udziałowcami w spółkach eksploatacyjnych kopalni złota.

Stworzenie międzynarodowego banku dla stabilizacji waluty nie przestało być aktualne. Ameryka przez jakiś czas odnosiła się do planu stworzenia banku dla sanacji walut europejskich dość nieprzychylnie. Teraz nastąpiła zmiana na lepsze. Doszło w ostatnich tygodniach do kooperacji między p. Strongiem, dyrektorem federalnego systemu banków rezerwowych w Stanach Zjednoczonych, a p. Normanem, dyrektorem Banku Angielskiego.

Konferencje między p. Normanem a p. Strongiem, dotyczą udzielenia kredytów państwom europejskim, poszukującym pożyczek. Na tą konferencję zaproszono Niemca, Hjalmara Schachta, jednego z najzdolniejszych, a może i najzdolniejszego finansistę na kontynencie europejskim. Dzięki jego zdolnościom i dzięki przyjaźni z p. Strongiem, którą zawarł podczas swego pobytu w Ameryce w jesieni 1925 r., kiedy to zaimponował p. Strongowi swem żądaniem, aby banki amerykańskie nie udzielały więcej kredytów krótkoterminowych niemieckiemu przemysłowi, gdyż to odbije się ujemnie na odbudowie Niemiec i dzięki pomyślnej konjunkturze politycznej po zawarciu traktatu locarneńskiego, stają się Niemcy po aktywizacji swego bilansu handlowego dysponentem kapitału anglosaskiego na rynku środkowo-europejskim.

Na naradach w Londynie zastanowiono się nad utworzeniem banku dla Europy. Obrady odroczono na cztery tygodnie, gdyż p. Strong zachorował i musiał wyjechać do Włoch, celem poratowania swego zdrowia. Fakt, że na tę konferencję londyńską nie zaproszono nikogo z przedstawicieli państw europejskich, tylko przedstawiciela Reichsbanku, świadczy, że stoimy przed bardzo ciekawą zmianą stanowiska kapitału anglo-saskiego w stosunku do Niemiec. Fakt ten dowodzi, że Ameryka, posiadająca kapitały i chęć ekspanzji gospodarczej, chce z powodu braku doświadczenia na rynkach europejskich korzystać z pomocy angielskiej i ze światowego doświadczenia niemieckiego w bankowości. Dotychczas Wall-Street, nie orjentująca się w stosunkach europejskich, informowała się w Londynie, tak, że Londyn stał się nie tylko opinjodawcą o zdolności kredytowej państw europejskich, ale, jak słusznie określił Młynarski, „przewodnikiem dla finansistów amerykańskich na gruncie europejskim". Dziś zachodzi obawa że Niemcy staną się przy poparciu bankierów anglo-saskich patronami dla państw środkowo-europejskich, starających się o kredyt.

Jak Niemcy zrekonstruują Europę, a przedewszystkiem Polskę kapitałami amerykańskimi, jak wyglądać będzie Polska pod dyktandem niemieckim, wie każdy z nas. W ostatnim liście z Londynu o współpracy Stronga, Normana i Schachta pisze zwykle dobrze poinformowana „Industrie und Handelszeitung" z 2 czerwca, że Niemcy są zainteresowane w uzdrowieniu waluty polskiej, ale z powodu chaotycznych stosunków w Polsce i braku możności szybkiego rozwiązania kryzysu politycznego niema mowy o rychłem usunięciu naszego kryzysu gospodarczego przy pomocy kredytów zagranicznych. Wprawdzie City angielska jest przychylnie usposobiona dla Polski, ale zależy to od tego, jak Wall-Street odnosi się do obecnych stosunków w Polsce. Znaczy to w naszym języku, że opinja p. Schachta o Polsce wypadła dla nas ujemnie i że Niemcy starają się, jak to uczynili ze skutkiem podczas naszych zabiegów o drugą transzę dillonowską, usposobić nieprzychylnie Wall-Street dla nas.

Stoimy przed próbą scentralizowania kredytów amerykańskich na terenie angielskim i przed trójporozumieniem amerykańsko-angielsko-niemieckiem w polityce kredytowej. Niemcy, poparte przez Anglję przy pomocy kapitału amerykańskiego, decydować będą o naszej odbudowie gospodarczej. Kooperacja p. Stronga z Normanem i Schachtem stanowi nowe pociągnięcie w polityce kredytowej, groźne dla Polski.

Senator Dr. F. Rotenstreich.

Dookoła zabójstwa Petlury

„Quotidien", wpływowy organ radykalistów francuskich, zbliżony do Herriota, ogłasza artykuł znanego działacza sjonistycznego i wiceprzewodniczącego francuskiej Ligi dla praw człowieka, adwokata Ferdynanda Corcosa, pt. „Dlaczego Petlura został zastrzelony?"

Autor cytuje głównie memorjały, przedłożone w roku 1920. Lidze narodów przez Komitet Delegacji Żydowskich. Pismo ze swej strony dodaje do artykułu następującą uwagę: „Grzechu człowieka nie można zmyć jego krwią. 100,000 ofiar rzezi nie usprawiedliwia mordu. Lecz należy zapoznać się z przyczynami, które zmusiły Schwarzbarta do zabójstwa".

„Pariser Hajnt" podaje następujące szczegóły pierwszego przesłuchania Schwarzbarta przez sędziego śledczego. O godzinie 4ej przybywa do sądu obrońca Schwarzbarta znany adwokat, Torres. Wita się przyjaźnie z żoną i szwagrem Schwarzbarta. Wszyscy czekają, by ujrzeć aresztowanego, kiedy będzie przechodził przez korytarz do sędziego.

Prawda o „Karolinie"

Cokolwiek spóźnionem jest moje sprostowanie ale winna jest temu poczta, która zbyt późno wręczyła mi numer 98. „Now. Dziennika" z feljetonem p. A. Cajtlina pt. „Karolina pracuje na szosie". W imię prawdy muszę stwierdzić, że rozmaite szczegóły z życia „Karoliny" są zupełnie fałszywe. Przejdźmy je po kolei:

1). Twarz Karoliny pracującej na szosie wcale, a wcale nie świeci, ale pokryta jest grubą warstwą kurzu i pyłu kamiennego, który przylega szczelnie do skóry spoconej.

Czy Karolina w szerokich hajdawerach lub w starej wytartej sukni, w podartych trzewikach siedząc okrakiem na stercie chacacu i z trudem rozwalająca kamienie rękoma pokrytemi bąblami — jest piękna, to jest rzeczą gustu, ale wrażenie robi bardzo przygnębiające.

W imię prawdy należy tylko stwierdzić, że szczegół o opuszczeniu uniwersytetu, rodziców i języka Wyspiańskiego (!). jest zgodny z rzeczywistością.

2) Karolina leży naprawdę w szpitalu i gorączkuje. Niestety jestto prawdą. Oczy się jej świecą od gorączki. Podarła właśnie list z domu. Ale zapewniam pana, panie Cajtlin, że nietylko doktór, ale nikt inny nie znalazł i nie dostrzegł w oczach Karoliny owego „płomyka szczęścia". Odwiedziłem Karolinę w szpitalu. Miała wysoką temperaturę. Przyjaciółki siedziały przy niej i okładały jej czoło zimnym lodem. Karolina jęczała boleśnie i od czasu do czasu wzdychała: mamo, mamo — — —

Czy była piękną w ową noc szpitalną, to jest już rzeczą gustu.

3) Karolinę wypisano (!) ze szpitala. Jeszcze nie jest zupełnie zdrową — Zbrzydła ogromnie i zestarzała się. Pracy na kwiszu nie dostała jednak, bo kwisz niedawno ukończono, a świeżych funduszów jeszcze niema.

Ach! te bronzowe dzieci! Ale „de gustibus non est disputandum".

4) Kwuca, w której pracowała Karolina, wiedzie bardzo mizerny żywot. Już czwarty rok czeka na „hitjaszwut", a tymczasem ani słychu ani dychu o tem. Niema pieniędzy. Ma fisz maasari. Karolina jest jednak tak osłabioną, że już więcej nie może fizycznie pracować. Prosi mnie, aby ostatniego szczegółu z jej życia nie ogłosić, ale muszę w imię prawdy tej prośbie jej odmówić. Otóż wieść o jej śmierci była conajmniej przedwczesną. Karolina nie umarła, tylko poszła do Tel Awiwu na służbę. Jest boną do dzieci.

Sama silnie w to wątpi, czy będzie pięknie i święcie umierać...

Jeszcze szczególik. Nikt tu nie wie, że Karolina zwie się Karoliną, bo tu powszechnie nazywają ją Rachelą. Ale ja znam ją jeszcze z galuthu.

Szlomo Erlik.

Tel- Awiw 26 maja.

* * *

Do powyższych uwag kol. Erlika — byłego współpracownika naszej redakcji, obecnie żyjącego w Erec — pragnąłbym dodać parę słów.

Arona Cajtlina nie chcę bronić. Jest on jednym z najwybitniejszych poetów i krytyków hebrajskich młodego pokolenia i mojej obrony wcale nie potrzebuje. Formalnie — aby się tak wyrazić — nie jestem również do obrony Cajtlina upoważniony, gdyż feljeton jego nie był pisany specjalnie dla „Nowego Dziennika"; nadesłało go nam do przedruku biuro Keren Kajemeth z okazji Dnia Inteligencji Żydowskiej na rzecz wyzwolenia Gleby.

Ale mimo to muszę parę słów powiedzieć. Bo Karolina jest własnością każdego z nas. Ona jest najpiękniejszym wykwitem żydowskiego renesansu. O niej można powiedzieć to, co Brenner powiedział o szomrach palestyńskich: Błogosławiony niechaj będzie chory, stary i zwyrodniały naród, iż takie dzieci — choćby nawet niewiele ich było — w późnej narodziły mu się starości!

Kto jednak mówi o Karolinie prawdę: poeta Cajtlin czy Erlik?

Oczywiście — obaj!

Z górą rok temu byłem w Palestynie i widziałem Karolinę. Widziałem ją przy pracy w kwucy: doiła krowy, prała bieliznę, okopywała grzędy. Ręce jej nie były wcale gładkie i miękkie. Cera nie była pielęgnowana. Nie można twierdzić, aby w porównaniu z pobytem w domu rodzicielskim — „wypiękniała". Trudno stawać się piękniejszym gdy się źle je lub często wogóle nie dojada. Bezrobocie daje się Karolinie — jak i wszystkim jej towarzyszom i to-

śledczego. Schwarzbarta wprowadzono jednakowoż bocznemi drzwiami i nikt się z nim nie spotkał. Śledztwo wstępne odnosiło się wyłącznie do faktu strzelania. Nie rozpatrywano w zupełności motywów zbrodni, chciano wyłącznie stwierdzić, czy Schwarzbart strzelał także i do leżącego już na ziemi Petlury. Stwierdzono, że aresztowany dał 7 strzałów, z których 5 ugodziło Petlurę; dwie kule znaleziono na trotuarze. Schwarzbart przedstawia straszne obrazy, których był świadkiem na Ukrainie w latach 1917—1920. Rzezie i zabójstwa, jakie armja Petlury tam popełniała, skłoniły go do czynu. Z gazety — opowiada Schwarzbart sędziemu — dowiedział się, że Petlura przebywa w Paryżu. Kiedy ujrzał Petlurę, zbliżył się do niego i zapytał: Czy pan się nazywa Petlura? Odpowiedź brzmiała potakująco.

— Za pogromy, za rzezie! wykrzyknąłem— oświadcza Schwarzbart sędziemu i strzeliłem. Przy piątej kuli upadł. Petlura podniósł ręce. Sądziłem, że broni się i dlatego strzelałem dalej.

Sędzia śledczy: Czy pan żałuje swego czynu?

Schwarzbart: Nie! Jestem zadowolony!

Sędzia: Pan zabił przecież człowieka?

Schwarzbart: Lecz ja byłem na Ukrainie i widziałem, co Petlura tam czynił!

Przywołuje się świadków. Schwarzbarta oddano komisji lekarskiej celem zbadania jego stanu umysłowego. Sędzia pozwala na widzenie się Schwarzbarta ze żoną.

* * *

Włodzimierz Temkin, jeden z kierowników byłej Żydowskiej Rady Narodowej na Ukrainie, oświadczył, że Petlura ponosi całkowitą odpowiedzialność za pogromy. Kiedy Petlura po raz pierwszy przybył do Kijowa, spotkał się z zupełnem zaufaniem Żydów. Wówczas atoli ogłosił on proklamację, w której oskarżał ludność żydowską o popieranie bolszewizmu. Już kilka dni po wydaniu tej proklamacji odbyły się straszne pogromy w Berdyczowie, w Sarnach, w Machnówce i wielu innych miejscowościach. Liczba ofiar pogromów przekracza cyfrę 150 tysięcy. ś

warzyszkom — mocno we znaki. Szczegół o wyjeździe do Tel Awiwu i o posadzie bony przy dzieciach jest niestety, także prawdziwy.

Kolega Erlik ma więc rację, gdy irytuje go „idealizowanie", „stylizowanie", „poetyzowanie" na temat „Karoliny".

Ale Cajtlin jest — p o e t ą. Cajtlin patrzy na Karolinę oczyma — poety. Cajtlin widzi p i ę k n o Karoliny — m i m o warstwy brudu i prochu na jej twarzy. Widzi jej wielkie i wzniosłe piękno — m i m o gorączki malarycznej. I widzi w imaginowanej śmierci jej — oby Karolina żyła nam jak najdłużej! stygmat świętości.

Piękno i świętość — nie mają przecież nic wspólnego z koturnami, pickim spokojem, elegancją, błogiem zadowoleniem i wyniosłą wytwornością. Ktoś pokryty krostami i majaczący w gorączce może być bardzo, bardzo piękny.

Oto jest — prawda o Karolinie.

Czcze i płytkie „agitacyjne" gadanie o Karolinie — o wielkiej jej męce, o szarem i bolesnem jej bohaterstwie — musi naturalnie irytować chaluca. Ale Cajtlin jest poetą, a słowa jego nie są stekiem pustych frazesów, lecz obrazem Karoliny, widzianym okiem poety.

* * *

Kiedyż nareszcie naród nasz zrozumie, iż w jego i tylko w jego mocy leży ulżenie ciężkiej — nieraz strasznej — doli Karoliny.

Najlepsze z pośród nas jednostki krwawią w trudzie bezmiernym. A społeczeństwo żydowskie jest z tego dumne i — — — pozwala Karolinie głodować, mieszkać w drewnianym szałasie, lub namiocie płóciennym, szukać daremnie pracy na szosie i ze złamanem sercem prosić o posadę bony w Tel Awiwie...

W. Berkelhammer.

Na horyzoncie politycznym

Niemcy w przededniu ważnych wypadków

Dzień 20 bm., w którym mają się rozstrzygnąć losy plebiscytu w sprawie wywłaszczenia byłych panujących niemieckich, będzie miał decydujące znaczenie dla wewnętrznego układu stosunków młodej, nieskonsolidowanej niemieckiej republiki. Nie przypuszczają wprawdzie, by socjalni demokraci i komuniści skupili koło swego wniosku 20 miljonów głosów, potrzebnych do przyjęcia ich projektu, lecz prawica bardzo widocznie się obawia rezultatów socjalistycznej agitacji, i dlatego gorączkowe czyni przygotowania, a nawet usiłuje wciągnąć w wir swej propagandy osobę prezydenta państwa, Hindenburga.

Socjalistyczny „Vorwaerts" donosi mianowicie, że znany działacz obozu nacjonalistycznego, były pruski minister spraw wewnętrznych von Löbell, zamierza ogłosić list, który swego czasu otrzymał od Hindenburga. List ten jest w rzeczywistości odpowiedzią Hindenbrga na pisemne wrócenie się do niego Löbella, by Hindenburg wypowiedział się publicznie do narodu niemieckiego w palącej sprawie wywłaszczenia byłych książąt. Hindenburg odpowiedział, że ze względu na swe stanowisko jako głowa państwa musi sobie nakazać rezerwę i dlatego nie może spełnić prośby Löbella. Do tej oficjalnej części listu dodał Hindenburg swoje osobiste poglądy na tą sprawę, które jednakowoż były przeznaczone wyłącznie tylko dla Löbella, i nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Hindenburg był niemile zaskoczony decyzją Löbella, by ten prywatny list ogłosić publicznie, jako manifest Hindenburga do ludu niemieckiego.

Lewicowa prasa piętnuje tę taktykę niemieckich nacjonalistów jako złamanie zaufania i żąda od prokuratury zakazu wydania drukiem prywatnego listu Hindenburga. W każdym razie sytuacja nacjonalistów nie przedstawia się zbyt różowo, skoro takich chwytają się środków i nie cofają się przed wciąganiem w wir walki osoby głowy państwa.

Wielki rząd jedności narodowej w Belgji

Przewlekłe, kilkotygodniowe przesilenie rządowe w Belgji zakończyło się w sposób dla państwa bardzo pomyślny, świadczący w wysokim stopniu o zmyśle politycznym i patrjotycznym stronnictw belgijskich.

Sytuacja finansowa Belgji, wyrażająca się w ciągłym spadku franka belgijskiego, była groźna; pogorszyła się jeszcze bardziej po rozbiciu misji utworzenia rządu, powierzonej prezydentowi Izby Deputowanych, socjaliście Brunotowi.

W tym momencie, na podstawie oceny położenia, opinji wszystkich miarodajnych osób i interwencji osobistej króla powstał rząd, złożony z stronnictw: z katolików, socjalistów i liberałów w osobach najwybitniejszych ich przedstawicieli.

Na czele rządu stanął p. Jaspar, ze stronnictwa katolickiego, b. minister spraw zagranicznych. Przywódca socjalistów, p. Vandervelde, zatrzymał tekę spraw zagranicznych. Liberali mają jednego przedstawiciela, p. Hymansa, n. ministra spraw zagranicznych, znanego polityka, który przez długi czas kierował polityką belgijską na terenie genewskim.

Obok czterech socjalistów, czterech katolików i jednego liberała zasiada w gabinecie 2 fachowców. Natomiast brak w rządzie przedstawicieli chrześcijańskich demokratów, lewego skrzydła katolików, którzy wraz z socjalistami zasiadali w poprzednim gabinecie.

Belgja przywiązuje wielkie nadzieje do działalności tego rządu, który jest wyrazem jednolitej woli całego narodu przezwyciężenia trudności finansowych.

Wesoły kącik



CIOTKI.

— A więc dobrze złożymy się i damy Józia kształcić.

— Zgoda, ale pod warunkiem, że będzie studjował chemję. Nie mam jeszcze ciągle porządnego środka na mole.

ŻYCZENIE.

Kipman i Kantorowicz przechodzą koło pięknego gmachu.

Kimpan mówi:

— T a k i dom pragnąłbym mieć!

Na to Kantorowicz:

— A dałbyś mi w nim przynajmniej mieszkanie?

Oburzony Kipman odpowiada:

— A czy ty sam chory jesteś życzyć sobie także takiego domu?!

JĘZYK NIEMIECKI.

Żyd litewski wraca z podróży po Niemczech i pytany jest o opinję swą o tamtejszem społeczeństwie.

— Pilny to i porządny naród — odpowiada litewski Żyd — niema co mówić. Tylko ten język! Wzięli nasz ładny język żydowski i całkowicie go spaskudzili!

DWA ZAWODY.

W pewnem miasteczku pełni zegarmistrz także urząd rzezaka. Ale gmina ma mało zaufania do jego zdolności. Mówią o nim:

— Gdy zarzyna kurę, to kura jeszcze lata, a gdy naprawia zegarek, to zegarek stoi.

Nadesłane czasopisma

— **ŻYCIE TEATRU.** Tygodnik poświęcony polskiej kulturze teatralnej. Zeszyt 21 z 6 bm. zawiera artykuły Jana Lorentowicza, Józefa Mirskiego, Wiktora Brumera, kronikę itd. — Adres: Warszawa, Al. Jerozolimskie 39 m. 1.

— **„HAISZA".** Miesięcznik poświęcony życiu i sprawom kobiety w Palestynie. Zeszyt 2-gi (Ijar) tego wytwornie wydawanego i znakomicie redagowanego miesięcznika zawiera artykuły i prace H. Gelnera, Awigdora Hameiri, Racheli, C. Rosenbluth, Dr Racheli Lewin, Gerdy Arlosoroff-Goldberg, P. Jaffe, Racheli Feigenberg i in. Adres: Jerozolima P. O. B. 633.

„Jak i kiedy stałem się sjonistą?"

Ankieta „Nowego Dziennika" Głosy prof. Chajesa i Prezesa Koła Żyd. A. Hartglasa.

Panowie,

Żądacie odpowiedzi na pytanie: Jak i kiedy stałem się sjonistą? Zdaje mi się, że tak się już urodziłem Jasnem jest, że od dnia, w którym zacząłem myśleć, byłem Żydem narodowym, a kiedy przybyłem do Wiednia, prawie równocześnie z Herzlem, przyłączyłem się do grupy Twórcy naszego ruchu. Żaden postronny wpływ, ani żaden specjalny przypadek nie wzbudził we mnie poczucia sjonistycznego; sjonizm narodowy wypływa z mej duszy w sposób naturalny i prosty...

Z. P. Chajes

* * *

Do ukończenia 17 lat nie tylko nie byłem sjonistą, ale nawet nie uważałem się za Żyda z narodowości. W małem miasteczku, z którego pochodzę, wychowałem się wespół z dziećmi polskiemi, zdala od Żydów. Miasteczko całe było chasydzkie, ani jednej wówczas inteligentniejszej rodziny, — tak że poza chrześcijanami, nie było z kim obcować. W gimnazjum byłem początkowo jedynym Żydem. W domu u rodziców moich na tę stronę wychowania, czy się jest Żydem, — czy nie, wogóle nie zwracano uwagi, — matka moja nawet nie lubiła Żydów. Ja ich w dzieciństwie też nie lubiłem. W gimnazjum ogół uczniów dzielił się na 2 grupy: Rosjan i Polaków. Ja żyłem początkowo przeważnie, a następnie prawie wyłącznie z tymi ostatnimi i przyzwyczaiłem się uważać za Polaka, wyznania mojżeszowego. Płaciłem składki na Skarb Narodowy, czytałem „Przegląd Wszechpolski" itp. Hebrajskiego zacząłem się uczyć sam przy pomocy nauczyciela, gdy już byłem w 7-ej klasie i miałem skończonych 15 lat.

Przełom zaszedł we mnie niespodziewanie przed samą maturą, w klasie 8-mej. Pamiętam, jak dzisiaj: było to podczas feryj wielkanocnych, skończyłem tylko co 17 lat. Przyjechałem na święta do Warszawy, i tu się od razu dowiedziałem, że konspiracyjne zebranie delegatów polskiej młodzieży gimnazjalnej, które się odbywało na Pradze, zostało zaskoczone przez policję. Szczególniej mnie dotknęło i zabolało, że wśród aresztowanych był mój kolega, z którym przez całe gimnazjum, od wstępnej klasy aż do matury, siedziałem na jednej ławce, i którego bardzo lubiłem. Gdym tak zastanawiał się nad tem aresztowaniem, nad tym zjazdem, — nagle zupełnie niespodzianie, skądś z boku wyłoniła się w mózgu moim myśl: przecież ja właściwie nie jestem Polakiem.

Myśl ta zaczęła mnie coraz bardziej niepokoić, zmuszać do zastanawiania się i wreszcie się skrystalizowała: jestem tylko obywatelem Polski, podbitej przez Moskali, ale z narodowości jestem Żydem. Może się to obecnie wydawać śmiesznem, ale dla mnie to wówczas było odkryciem. Po powrocie do gimnazjum oświadczyłem o tem najbliższym moim kolegom i przyjaciołom Polakom. Moje nowe stanowisko zostało przyjęte przez niektórych trochę żartobliwie, lecz nagół życzliwie.

Nie stałem się jeszcze wówczas sjonistą. O sjoniźmie wiedziałem, lecz uważałem go za utopję. Wytworzyłem sobie własną teorję, mocno zbliżoną do obecnego folkizmu. Naród żydowski, rozprószony, w Polsce, z własnym językiem żydowskim i pełnią praw obywatelskich i narodowych. Języka żydowskiego wówczas jeszcze zupełnie nie znałem, ale od owego czasu zacząłem próbowac czytać po żydowsku, — i tylko wskutek kompletnego braku zdolności lingwistycznych nie zdołałem go sobie do dzisiejszego dnia przyswoić o tyle, by móc w nim publicznie przemawiać. Artykuły, jakkolwiek z pewnym mozołem, po żydowsku pisuję, ale przemawiać nie mogę: brak mi wówczas słów i zwrotów, ale — co najgorsze — akcent mam tak nieżydowski, że mnie to samego razi i ośmiesza. Zresztą, to samo zachodzi u mnie i z innymi językami; nawet w rosyjskim, którym do niedawna władałem narówni z polskim, nie mogłem się wyzbyć wyraźnie polskiego, twardego akcentu.

Po wstąpieniu na uniwersytet przyglądałem się trochę sjonizmowi, ale się do niego nie zbliżałem. Pierwszy szekel kupiłem w 1901 roku nie jako dowód należenia do organizacji, lecz poprostu, by się odczepić. Było to zgromadzenie, na którem przemawiał Sokołów. Jeden ze znanych działaczy sjonistycznych w Warszawie zaczął mnie namawiać do kupienia szekla, ale argument jego: „Co to Panu szkodzi? Przecież tylko 40 kopiejek" — nie tylko mnie nie przekonał do sjonizmu, lecz wręcz odepchnął. Szekel kupiłem, ale się sjonistą nie stałem. Skłoniło mnie do sjonizmu poraz pierwszy, w pół roku dopiero potem, przemówienie jednego naówczas sjonisty, obecnie dość znanego asymilatora warszawskiego. Od tej chwili datuje się mój sjonizm.

Początkowo był to sjonizm czysto filantropijny. Żydom jest źle. Przyczyną złego jest brak własnego terytorjum. Trzeba Żydom dać to terytorjum. Proponują Palestynę, jako historyczną kolebkę żydostwa. Niech będzie Palestyna.

Sjonizm syntetyczny, sjonizm, jako renesans narodu żydowskiego, sjonizm ściśle związany z odrodzeniem narodu i w diasporze, z odrzuceniem wszelkich obcych naleciałości z duszy żydostwa, z gospodarczem jego uzdrowieniem i wyprostowaniem i rozkwitem jego kultury — to wszystko stało się dla mnie jasnem dopiero znacznie później, gdy powstała kwestja Ugandy i gdy dostatecznie przyjrzałem się zbliska cierpieniom i bólom mojego narodu.

Właściwym sjonistą jestem dopiero od owego czasu.

Apolinary Hartglas

Palestyna przed Ligą Nar.

Dnia 24 bm. rozpoczyna w Genewie obrady stała Komisja Mandatowa przy Lidze Narodów. Na porządku dziennym jej obrad znajdują się m. in. sprawy dotyczące Palestyny. Komisja rozpatrzy dwa memorjały przedłożone jej przez rezrezentacje ludności palestyńskiej: przez Organizację Sjonistyczną i Waad Leumi oraz przez Egzekutywę arabską.

Memorjał Organizacji Sjonistycznej został dopiero w ostatnich dniach ogłoszony. Słusznie skarżył się niedawno dziennik palestyński „Doar Hajom" na tę okoliczność, zaznaczając, iż memorjał arabski był już oddawna w dosłownem brzmieniu znany i wywołał nawet uwagę w londyńskich „Times", że „naogół nie wywiera złego wrażenia i zasługuje na uwagę". Memorjał sjonistyczny natomiast został ogłoszony dopiero w „Haolamie" z 4 bm. Tytuł jego brzmi: Odbudowa żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Poprzedzony jest obszernym listem prezesa Jewish Agency prof. Weizmanna do rządu palestyńskiego. Memorjał obejmuje a) krótki wstęp o rozwoju Palestyny w okresie od r. 1925 do r. 1926, b) dokładne daty przedstawiające stan emigracji, c) kolonizacja rolnicza, d) rozwój miast, e) wzrost przemysłu, f) zdrowotność, g) szkolnictwo, h) organizacja gminy żydowskiej, i) Organizacja Sjonistyczna i Jewish Agency, z rozdziałem o rozszerzeniu Jewish Agency, j) fundusze, i k) wydatki żydowskie dla Palestyny. Memorjał ten obejmuje 10 wielkich stron druku hebrajskiego, a jest zredagowany w trzech językach, w hebrajskim, angielskim i francuskim. Daje on prasie zupełny obraz obecnej sytuacji i działalności organizacji sjonistycznej na terenie palestyńskim. Śmiało rzec można, że wszystko co trzeba było i co należało powiedzieć, powiedziano w tym memorjale w sposób otwarty, jakkolwiek w tonie bardzo umiarkowanym. Memorjał odpowiada w zupełności tym celom, jakim, zdaniem kierownictwa sjonistycznego, ma służyć. Jest rzeczą zrozumiałą, że rola tego rodzaju memorjału ogranicza się w pierwszym rzędzie do informowania członków Komisji Mandatowej o sytuacji palestyńskiej. W memorjale swym opowiada Organizacja Sjonistyczna o wszystkiem, czego dokonano i czego nie dokonano w przeciągu roku. Przedstawia przebieg i wynik rokowań między Rządem a Organizacją i wskazuje na postulaty, które przez rząd ten dotąd nie zostały spełnione. Memorjał ten pozostanie podobnie, jak poprzednie memorjały Organizacji Sjonistycznej do Ligi Narodów, bardzo ważnym dokumentem historycznym.

Zupełnie odmiennie przedstawia się memorjał arabski. Trzeba przyznać, że odbiega on znacznie od poprzednich memorjałów Arabów palestyńskich. Jest bardzo krótki i nie zawiera prawie żadnych oskarżeń, ani żalów na Rząd palestyński, czy też Organizację Sjonistyczną. Różni się od dawnych memorjałów arabskich tem, że nie zajmuje się szczegółami, lecz obejmuje całość problemu palestyńskiego z punktu widzenia Arabów. Arabowie palestyńscy wskazują w tym memorjale, że za czasów tureckich korzystali ze swobód demokratycznych, wybierali burmistrzów miast, radców miejskich i posłów do parlamentu. System mandatowy ma według swego celu popierać rozwój instytucyj demokratycznych w krajach mandatowych i wychowywać mieszkańców w duchu autonomji i wolności. Obecnie jednakowoż panuje w Palestynie rząd autokratyczny, urzędniczy. Memorjał żąda przeto dla wszystkich mieszkańców Palestyny, Żydów i Arabów, stworzenia demokratycznie wybranego przedstawicielstwa ludowego, podkreślając przytem, że system mandatowy i podstawy, jako też postanowienia mandatu palestyńskiego (a więc prawdopodobnie także deklaracja Balfoura i emigracja żydowska) nie będą naruszone i będą podlegały wyłącznie kompetencji Ligi Narodów, a nie parlamentowi palestyńskiemu.

„Doar Hajom" omawiając ten memorjał, nazywa go najbardziej niebezpiecznym z pośród wszystkich dotychczasowych petycyj arabskich do Ligi narodów. Żydzi zdaniem tego dziennika, nie mogą zgodzić się na żądanie arabskie. „Jakkolwiek pragniemy żyć w pokoju z Arabami, to jednak wiemy, że nie można mieć zaufania do ciała ustawodawczego, w którym Żydzi i Arabowie stosownie do swej liczebności w kraju, wezmą udział—pisze to pismo. Inaczej na tę sprawę zapatrują się organy stronnictw lewicowych, kórych wyrazem jest m. in. artykuł Hansa Kohna. Autor twierdzi, że niema mowy, by rząd palestyński powołał w najbliższym czasie do życia demokratyczny parlament. Ale bez względu na stanowisko Anglji, domaga się H. Kohn jasnej i jednoznacznej odpowiedzi na żądanie demokracji.

Jakie stanowisko zajmie wobec poruszonych w memorjałach problemów Komisja Mandatowa, trudno przewidzieć. Ale jedno jest jasnem: memorjały do Komisji Mandatowej Ligi Narodów i stanowisko tej komisji wobec tych memorjałów ma znaczenie raczej moralno-polityczne, niż prawno-polityczne. Lecz mimo to, a raczej właśnie dlatego — jak pisze Feliks Weltsch w „Selbstwehr" — nie powinno nas braknąć w Genewie, ponieważ możemy tam korzystać z

praw, które z powodu nieużycia mogą stracić na walorze i ponieważ obowiązkiem naszym jest zastępować stale wobec wszystkich narodów świata nasze prawa i żądania. „Nie należy od Genewy spodziewać się cudu. Tylko małe cegiełki możemy tu kłaść, ale kiedyś wzmocnią one naszą podstawę. Naszej pracy politycznej w Genewie nie należy pod względem postępów inaczej oceniać, niż pracę sjonistyczną. Budujemy na dłuższą metę".

Weizman i de Jouvenel na mityngu sjonistycznym w Paryżu

W ubiegłą niedzielę odbył się w Paryżu wielki mityng z udziałem prezydenta Organizacji Sjonistycznej prof. Weizmana i Wysokiego Komisarza Syrji de Jouvenela. W mityngu wzięło udział kilka tysięcy osób. Prof. Weizman wygłosił długie przemówienie o sytuacji w Palestynie. Wielką sensację wywołało wystąpienie francuskiego Wysokiego Komisarza dla Syrji de Jouvenela, który wygłosił entuzjastyczne przemówienie o pracy Żydów w Palestynie. De Jouvenel wyraził przytem nadzieję, że wspólnie z Weizmanem potrafi przezwyciężyć trudności na Bliskim Wschodzie. Na mityngu przemawiali również dr. Motzkin i Hilel Złatopolski.

Ważne rokowania prof. Weizmana z rządem angielskim

Prof. Weizman nie wyjeżdża w najbliższym czasie do Ameryki. Po powrocie z Genewy, gdzie będzie zastępował Organizację Sjonistyczną wobec Komisji Mandatowej udaje się Weizman do Londynu, celem odbycia ważnych narad z rządem angielskim. Narady te spowodowały prof. Weizmana do odłożenia na dłuższy czas planowanej podróży do Ameryki.

Transjordanja pod zarządem angielskim?

Jerozolima. (ŻAT.) Organ Egzekutywy arabskiej w Palestynie „Felestin" donosi, że pod naciskiem opinji publicznej premjer Transjordanji Rikabi Pasza podał się do dymisji. Zastępstwa jego nie obejmie żaden Arab, lecz przedstawiciel Wielkiej Brytanji w Transjordanji, pułkownik Cox. Według dziennika „Felestin" opinja publiczna wystąpiła przeciwko Rikabi Paszy z powodu jego zgody na „aneksję" Transjordanji przez Palestynę, otwierając w ten sposób wrota kraju dla imigracji żydowskiej. Były premjer zgodził się również na rozwiązanie legjonu arabskiego i zawarł umowę z towarzystwem inżyniera Pinchasa Rutenberga w sprawie elektryfikacji Transjordanji.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

NA MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE KOBIET, obradującym w Paryżu były obecne delegatki z Palestyny, reprezentujące organizację kobiet żydowskich.

KAMPANJA NA RZECZ „KEREN HAJESSOD" w Afryce południowej została uwieńczona wielkiem powodzeniem. W samym Kapsztadzie i Johanisburgu zebrano 40,000 funtów szterlingów.

„FELESTIN", nacjonalistyczny organ arabski, występuje ostro przeciwko sekretarzowi rządu palestyńskiego Symesowi, nazywając go „czynnym sjonistą", oraz przeciw lordowi Plumerowi. Artykuł ten pozostaje prawdopodobnie w związku z posiedzeniem Komisji Mandatowej, na której pułkownik Symes ma reprezentować rząd palestyński.

FEDERACJA SYNAGOG BRYTYJSKICH uchwaliła przeznaczyć na żydowską siedzibę narodową 25 funtów szterlingów(?).

GŁÓWNE BIURO „KEREN HAJESSOD" przeniesione zostanie w październiku br. z Londynu do Jerozolimy.

Tragedja w Raabs

List z Wiednia.

Wiedeń ma więc znowu swoją sensację. Wszędzie takie sensacje się zdarzają, ale Wiedeń potrafi im nadać specyficzny koloryt potrafi je odpowiednio spreparować, niejako psychologicznie pogłębić, by wszystkich zainteresować. Wszędzie indziej opowiedzą krótko o przebiegu takiej afery, stwierdzą powody i przyczyny opiszą osoby dramatu, ale Wiedeń tem się nie zadowoli. U nas sam fakt schodzi niejako na plan dalszy, a zajmują przedewszystkiem okoliczności uboczne, pociągają dalekie szczególiki, intrygują zewnętrzne ramy. Nie jestem na tyle Wiedeńczykiem, by już na marginesie tej afery wystąpić z filozofją mordu, czy psychologją nieszczęśliwej arystokratki, która w pożyciu z bogatym przemysłowcem nie mogła znaleść szczęścia i dlatego wolę wam opowiedzieć po ludzku całą tę historję.

Przedstawię przedewszystkiem osoby dramatu. Baron Hugo Klinger jest we Wiedniu znanym człowiekiem. Należy do tzw. towarzystwa, a więc był swego czasu bywalcem Sachera, i miał ładnie wydawać pieniądze jednem słowem żył na wielką skalę. Ojciec jego otrzymał dopiero w roku 1908 tytuł barona i miał tylko jedno marzenie, by syna swego ożenić z naprawdę rodową arystokratką. Marzenie jego się spełniło, gdy młody Hugo Klinger, ożenił się z hrabianką Sybillą Spiegelfeld, której ojciec był swego czasu namiestnikiem Tyrolu. Baronowa Klinger nie była ładną, ale bardzo dystyngowaną, kiedyś miała nawet artystyczne aspiracje, a specjalnie kształciła swój głos. Małżeństwo było szczęśliwe i wydało na świat troje dzieci. W ostatnich czasach stosunki majątkowe barona Klingera znacznie się pogorszyły, tak że musieli zwinąć mieszkanie we Wiedniu i przenieść się do dobra położonego w okolicy Raabs nad Thayą, leżącego na granicy austrjacko- czeskiej. Tam prowadzą życie z feudalnym iście przepychem, gdyż Klinger, uchodząc za bardzo bogatego człowieka, mógł korzystać z kredytu który mu nigdy nie odmawiał swej pomocy.

W lutym br. baronowa Klinger zachorowała, a lekarze wysłali ją do Meranu. Tu poznała o 10 lat od siebie młodszego hrabiego Orłowa a między nimi zawiązał się stosunek z początku przyjaźni a następnie gorącej miłości.

Nie był to trójkąt małżeński w typowem znaczeniu tego słowa, gdyż baronowa, inteligentna kobieta, brzydząc się kłamstwem, wtajemniczyła natychmiast męża swego w całą historję i zażądała od niego rozwodu. Baron Klinger z początku był skłonny do udzielenia żonie rozwodu, potem jednakowoż się rozmyślił i być może ze względu na dzieci, cofnął swoją pierwotną obietnicę. Nerwowa baronowa popadła najprawdopodobniej w stan histerji i postanowiła razem ze swoim ukochanym Orłowem popełnić samobójstwo. Przedtem jednakowoż zamierzała wymusić na mężu rozwód i w tym celu wezwała Orłowa z Wiednia do Raabs. Stwierdzono, że Orłow widział się z baronową przed udaniem się do lasu, dokąd się właśnie jej mąż wybrał na polowanie. Co się właściwie w lesie stało, trudno naprawdę teraz ustalić. W każdym razie Orłow strzelił do Klingera i ciężko go zranił, otrzymując równocześnie ranę postrzałową od Klingera. Na drugi dzień po wypadku baronowa Klingerowa popełniła samobójstwo ponieważ chciała w ten sposób uniknąć zeznań przed sądem.

Zagadkową osobistością w tej całej sprawie jest Orłow, rzekomo pochodzący ze starej rosyjskiej rodziny Orłowów, wsławionej tem, że trzech braci po kolei cieszyło się względami carycy Katarzyny. Miłość carycy do trzech Orłowów kosztowała Rosję conajmniej 50 miljonów rubli, a rodzina Orłowów przed rewolucją uchodziła za jedną z najbogatszych rodzin rosyjskich. Rewolucja zrujnowała Orłowów, a Cyryl Konstantynowicz Orłow, bohater naszego dramatu, prowadził bardzo koczownicze życie i wszystkiego próbował, by utrzymać się na powierzchni.

Teraz Orłow zapewnia, że łączyły go z baronową węzły serdecznej miłości, ale z kół zbliżonych do rodziny barona Klingera zapewniają, że u podłoża całej tej afery leży najzwyklejsze wyrachowanie. Orłow chciał usunąć Klingera, by stać się panem wielkiej fortuny. Gdzie jest prawda trudno już teraz ustalić.

A Wiedeń ma swoją sensację. Prasa wiedeńska długie, tasiemcowe przynosi artykuły, a najparadniejszym był „Neues Wiener Journal", który mógł pobić wszystkich swych współzawodników, przynosząc tłumaczenie Orłowa jakiejś rosyjskiej nowelki, której tłem jest historja, analogiczna do sensacji raabskiej. X.

Wiedeń, 6 czerwca.

Z KRAJU.

Porozumienie między „Al Hamiszmar" i „Ejt Liwnot"

Na konferencji sjonistów warszawskich doszło do zupełnego porozumienia między obydwoma dotąd zwalczającemi się ugrupowaniami Organizacji sjonistycznej w b. Kongresówce, między „Al Hamiszmar" (grupa posła Grünbauma) a „Ejt Liwnot", (grupa p. Lewitego). Powodem rozłamu był głównie stosunek do rozszerzenia Jewish Agency. Wobec nieaktualności tego problemu nastąpiło porozumienie.

CZY NOWY PREZYDENT ZŁOŻYŁ WIZYTĘ P. WOJCIECHOWSKIEMU? Jedno z pism warszawskich podaje, że Prezydent Mościcki miał złożyć wizytę byłemu Prezydentowi Wojciechowskiemu w jego prywatnem mieszkaniu. Jak słychać jednak, Prezydent nie złożył dotąd wizyty p. Wojciechowskiemu.

ADJUTANTEM MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO jest obecnie rotmistrz Remigjusz hr .Grocholski, ożeniony przed kilku miesiącami z ks. Barbarą Czetwertyńską, córką posła na Sejm i prezesa sejmowej komisji wojskowej. Osobistą sekretarką marszałka Piłsudskiego została mianowaną p. Iłłakowiczówna, znana poetka, a ostanio urzędniczka w ministerstwie spraw zagranicznych.

GALSWORTHY PRZYJEŻDŻA DO POLSKI. Znakomity pisarz angielski, John Galswotrhy, którego przyjazd do Warszawy był odłożony, nadesłał do Polskiego Klubu Literackiego list, w którym donosi, że przybędzie do Polski na początku jesieni. W tym samym czasie odbędzie się akademja ku czci Conrada i odsłonięcie tablicy pamiątkowej na domu w którym Conrad mieszkał w Krakowie.

STRAJK KINOTEATRÓW. Jak z Warszawy donoszą, onegdaj rozpoczął się strajk właścicieli kinoteatrów na znak protestu przeciwko fiskalizmowi magistratu.

GŁODOMÓR W BYDGOSZCZY Adolfi, który zapowiedział głodowanie w ciągu 50 dni, wyrwał się onegdaj ze szklanej klatki, co tłumaczył później przez małą frekwencję publiczności, nie opłacającej mu jego przymusowego zamknięcia. Niefortunnego głodomora policja zaaresztowała.

ZE ŚWIATA.

Dr. Zimmermann na stałe we Wiedniu

Na podstawie ostatnich decyzji genewskich kończy się oficjalnie kontrola finansowa Austrji z ramienia Ligi Narodów, a tem samem i urzędowanie generalnego komisarza, dra Zimmermanna. Pierwotnie głoszono, iż dr. Zimmermann opuści wkrótce Wiedeń, aby objąć wybitne stanowisko rządowe w Holandji. Projekt ten upadł wszakże wobec decyzji dra Zimmermanna pozostania w stolicy naddunajskiej na stałe. Do decyzji jego przyczyniły się motywy natury osobistej. Komisarz generalny uległ czarowi pięknej Wiedenki, córki b. wiedeńskiego komendanta miasta, gen. Mossiga, którą poślubił po uzyskaniu rozwodu z pierwszą swoją żoną.

Leczenie paraliżu

Profesor wiedeński, W. Sagel wynalazł nowy sposób leczenia ogólnego paraliżu. Metoda polega na wywoływaniu w organizmie pacjenta ostrej infekcji drogą podskórnego zastrzykiwania żywych spirochetów (zarazków syfilisu). Infekcje te wytwarzają we krwi gwałtowną reakcję antitoksyn. zdolnych skutecznie zwalczać biologiczne przyczyny paraliżu.

Wykopane mumje

Ważne odkrycie archeologiczne dokonane zostało w małej mieścinie Ternel, położonej w hiszpańskiej prowincji Aragon. Przy pracach ziemnych prowadzonych koło „Plaza de toros" odkopano cmentarzysko żydowskie z XIII-ego wieku. Niespodzianką było wydobycie szeregu doskonale zachowanych mumji, przybranych w cenne i artystycznie wykonane ozdoby. Dalsze badania prowadzone są pod kierunkiem i kontrolą królewsko- hiszpańskiej Akademji Umiejętności.

Rekord stenotypistki

Mlle Piau, stenotypistka, urzędniczka kancelarji Ligi narodów w Genewie, pobiła własny rekord, pisząc godzinę na maszynie z szybkością 94 wyrazów na minutę. Poprzedni rekord dał 91 słów na minutę. Angielska rywalka panny Piau była drugą w konkursie, pisząc 89 słów w tym samym czasie, a obie panie pobiły współzawodnika, który zdołał wypisać tylko 88 słów. Zdaje się, że i na maszynie kobiety w słowach górują nad mężczyznami.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

Neuralgja twarzy

Jednym z najdotkliwszych nerwobólów, (o których pisaliśmy niedawno), jest neuralgja twarzy. Atakuje ona piąty nerw mózgowy, tak zwany nerw trójdzielny (trigeminus), który unerwia całą twarz i zaopatruje w gałązki czuciowe wszystkie zęby szczęki górnej i dolnej.

Cierpienie to dotyka częściej mężczyzn, niż kobiety. Co do czasu występowania, to jest to choroba wieku dojrzałego; w dzieciństwie, przed okresem dojrzałości płciowej niespotykana wcale. Z reguły występuje pomiędzy 25 a 50 rokiem życia; częstą bywa również i w wieku podeszłym, u starców, od znaczając się wówczas przebiegiem ciężkim i uporczywym. Mniemanie, rozpowszechnione dawniej, że neuralgja twarzowa występuje częściej u ludzi zamożnych, nie jest zgodne z prawdą, albowiem zaobserwowano, że cierpienie to występuje również i wśród ludności uboższej. W okolicach północnych, od znaczających się klimatem niestałym, a więc np. na pobrzeżu Bałtyku, morza północnego, nawet w Anglji, pojawia się częściej, niż w krajach południowych o łagodniejszym i bardziej równomiernym klimacie. Co jednak nie znaczy, by np. we Włoszech neuralgja twarzy miała być zjawiskiem rzadkiem, ale tu już wchodzi w grę czynnik inny, który u nas znowu należy do wyjątków: malarja.

Neuralgja nerwu trójdzielnego może przedstawiać symptom, być wyrazem organiczne go cierpienia nerwowego, ale także może być samodzielną chorobą na skutek zaburzenia w funkcjonowaniu nerwu. Z czego nie należy jednak wysnuwać wniosku, jakoby przyczyna cierpienia musiała być zlokalizowana w częściach obwodowych, powierzchownych nerwu. Nerw trójdzielny wydobywa się z głębi czaszki i przyczyna cierpienia może też tkwić w tych właśnie głębiej położonych partjach nerwu, a zwłaszcza w splocie nerwowym, kóry ten nerw tworzy, zanim się rozgałęzi na pojedyńcze ramiona. W tym to tzw. splocie Gassera powstały neuro ból promieniować może na zewnątrz i dawać się odczuć np. w zębach, dając tem nie kiedy okazję do fatalnych omyłek, kończących się wyrywaniem jednego zęba za drugim bez żadnej ulgi dla pacjenta.

Wśród przyczyn, wywołujących neuralgję trigeminusa rozróżnić należy pomiędzy stanami takimi, jak ogólne podłoże neuropatyczne, dojrzewanie płciowe, ciąża, starość, które stwarzają ogólną dyspozycję neuralgiczną, a specjalnymi czynnikami wywołujący mi chorobę. W pierwszym rzędzie narażeni są ludzie z natury nerwowi i dziedzicznie obciążeni, albowiem skłonność do neuralgji, po dobnie, jak i do migreny utrzymuje się w niektórych rodzinach przez szereg generacyj. Neuralgicy tacy odznaczają się charakterystycznem usposobieniem: są łatwo pobudliwi, denerwują się byle czem, sypiają kiepsko, cierpią często na bóle głowy.

Odpowiednią skłonność stwarzają także **choroby wyczerpujące organizm**, utraty krwi, choroby przemiany materji (cukrzyca i artretyzm). Podobnie działać może i **zaziębienie**, uszkodzenia mechaniczne (rany postrzałowe, odłamki kostne) i zatrucia ołowiem, rtęcią, arszenikiem, alkoholem i nikotyną. Ważną rolę w wywoływaniu neuralgji odgrywają również **choroby zakaźne**, zwłaszcza grypa i malarja. Wreszcie wspomnieć też należy o zmianach chorobowych w ustach, nosie, zębach, kości czołowej i szczękowej, które przez stały ucisk na nerwy, w danem miejscu się znajdujące, stać się mogą także punktem wyjścia neuralgji. Specjalnie zęby, których twarde ściany stanowią niepodatną osłonę delikatnej masy nerwowej i naczyniowej, wypełniającej wnętrze zęba, dają się często we znaki.

Ból występuje częściej po stronie prawej, niż po lewej. Poprzedzają go często oznaki zwiastujące w rodzaju mrowienia, sztywnienia, silnego swędzenia w pewnych okolicach, a dopiero potem przychodzi do właściwego ataku bólu, który bywa nieraz tak silny, że najodporniejszych ludzi doprowadza do rozpaczy. Jest to uczucie, jakby rozpalonego druta, obracanego w kości, kłucia, rżnięcia, wprost miażdżenia kości, które w najcięższych swych formach doprowadza ludzi do samobójstwa.

Prawie każdy wypadek neuralgji wykazuje swoiste odrębności zarówno co do przebiegu, jak i czasu trwania ataków. Atakom tym towarzyszy zaczerwienienie twarzy, łzawienie i obfity ślinotok. Chory unika w czasie ataku najmniejszego ruchu twarzy, przyciska rękę do policzka, lub wywiera palcami nacisk na bolesne punkty. Charakterystycznem jest przytem, że delikatne dotknięcia twarzy, np. poruszenie nosa lub wąsów chusteczką, wystarcza do wywołania ataku, podczas gdy silny ucisk, energiczne potarcie zbolałego miejsca przynosi czasami ulgę. W niektórych wypadkach już najsłabszy przeciąg, lub spożycie zimnych lub gorących potraw, podrażnienie oka jaskrawem światłem, lub ucha przeraźliwym dźwiękiem staje się momentem, wywołującym ból. Oczywista wrażliwość rozmaitych ludzi na rozmaite bodźce bywa tu rozmaita; to, co dla jednego jest szkodliwem, to dla drugiego nie przedstawia niebezpieczeństwa.

Leczenie, trudne i niewdzięczne, opierać się musi przedewszystkiem na podniesieniu stanu ogólnego chorego. Potem dopiero ucieka się do stosowania lekarstw i wypróbowanych metod leczenia fizykalnego, a w najcięższych wypadkach rezerwuje sobie, jako ostatni środek leczniczy zabiegi operacyjne, które przy odpowiedniem opanowaniu techniki operacyjnej bardzo często dają zupełnie zadawalające rezultaty.

Odpowiedzi redakcji

NIEZNAJOMY: Rozróżniamy 3 rodzaje chorób wenerycznych: kiłę (syfilis), rzeżączkę (tryper) i t. zw. wrzód miękki. Z tych tylko kiła jest chorobą ogólną, która może atakować wszystkie organa ciała ludzkiego. Rzeżączka tylko przez nieostrożność przenieść się może na oczy. Opisu wysypki podać tu nie możemy bo zajęłoby to zbyt wiele miejsca; zresztą bez pomocy doświadczonego lekarza. CIEMNA BLONDYNKA, A. I.: Myć twarz gorącą wodą i mydłem, w ciągu dnia 2—3 razy zmyć rozcieńczoną wodą kolońską i przypudrować; wieczorem parówka 10 minut nad naczyniem z gorącą wodą i wygniecenie dojrzałych pryszczy. Puder „Houbigant". VIRGO: 1) Jest to nienormalne, ale szkodliwością nie jest. Zażywanie preparatów jajnikowych (thelygan) mogłoby korzystnie wpłynąć. 2) i 3) To może się przyczyniać i potęgować perjod. 4) Gorące przepłukiwania roztworem nadmanganianu potasu. 5) Trudno radzić bez zbadania. BRZEŚCIANKA: Przyczyną bywa często cierpienie żołądka. Czy pod tym względem niema Pani żadnych dolegliwości? STĘSKNIONA MATKA: Jedno i drugie prawdopodobnie spowodowane jest zbytnią wąskością przewodu macicznego. Zaradzić temu może drobny stosunkowo zabieg ginekologiczny. NIEDOŚWIADCZONY: 1) Cierpienie to powstaje albo na tle dziedzicznego obciążenia albo wskutek nieodpowiedniego trybu życia (przepracowanie umysłowe, denerwujący zawód, przygnębiające zajścia rodzinne itp.). Także ciężkie choroby, wyniszczające organizm, prowadzić mogą do tego. 2) Nie przedstawia wielkiego niebezpieczeństwa. 3) Jest uleczalna. ADA CIEMNA: Prawdopodobnie, sądząc z opisu, grzybek. Proszę spróbować 2—3 razy dziennie zmywać te miejsca 2 proc. spirytusem rezorcynowym. CZARNA: 1) Maść thigenolowa. 2) Patrz „Ciemna blondynka A. I." 3) Wcierać codziennie w skórę głowy spirytus salicylowy. PRĄDNICZANKA: 1) Patrz „Czarna" p. 3. Do mycia włosów używać wody z domieszką szczypty sody. 2) Lekarz-kosmetyk usunie je Pani elektrolizą bez śladu. 3) Spróbować raz lub dwa w tygodniu zwilżać te plamy sokiem z cytryny. 4) Tak samo elktrolizą. WDZIĘCZNA Z UL. GRODZKIEJ: Zapędzlować rano i wieczór 20 proc. kwasem salicylowym w collodium (na receptę lekarza). M. M. KALWARJA: 1) Z opisu wnioskując, należałoby przypuszczać, że to hemoroidy, jednakowoż przyzna Pani, że trudno o tem mówić napewno, a tem mniej radzić, nie badając. 2) Nie; dwumiesięczne dziecko nie powinno jeszcze dostawać sucharków. 3) Na razie tylko mleko. Od czwartego miesiąca można do mleka dodawać rzadką zupkę z mąki pszennej, owsianej lub kukurudzianej. Jarzyny z końcem 1-szego roku życia. MALEŃKA A.: 1) Patrz „Prądniczanka" p. 2. — 2) Patrz „Czarna" p. 3. — 3) Niema. 4) Zażywać 3 razy dziennie po pół grama salolu. 5) Tak jest; może się przyczynić do rozstroju nerwowego. 6) To tylko zwiększona wrażliwość. MARTA, MIELEC: 1) Spróbować zmienić djetę: Nie przekarmiać dziecka; pieczywo bez masła, surowe owoce i kompoty bez cukru, dużo jarzyn, mało jaj. Dbać o regularność wypróżnień. Maść z thigenolem (na receptę lekarza). 2) Nie szkodzi. 3) W esencji rumianku. 4) Z opisu sądząc, jest to wyprysk. Unikać wody i mydła; myć ręce rozcieńczoną wodą kolońską. IKS IGREK: 1) Pudrować nogi przed wycieczką obficie pudrem z tannoformem 10 proc. 2) Ciepłe kąpiele, mydło siarczane. zaraz potem krem lanolinowy. 3) Nie znamy. ZASMUCONY SZOMER: Przyczyną może być anemja mózgu, ale bez zbadania przez lekarza chorób nerwowych trudno przesądzać sprawę. MŁODY: Istotnie, obydwie dolegliwości mają swój początek zazwyczaj w nadwrażliwości wywołanej onanją; nie są jednak niewyleczalne. Zabiegi hydropatyczne, elektryzacja i wstrzykiwanie testoganu mają dobry skutek. Proszę się zwrócić do neurologa albo seksuologa TANGO: 1) Maść z perhydrolem lub sublimatem (na receptę lekarza). 2) Nie znamy środka na usunięcie go raz na zawsze. 3) Czeraki powstają wskutek wtargnięcia bakteryj ropotwórczych, zawsze na skórze się znajdujących. do torebek włosowych. Dwukrotne lub trzykrotne wstrzyknięcie specjalnej surowicy („Propidon" lub „Staphar") wyleczy Pana raz na zawsze. RÓŻA: 1) Bez zbadania nie można radzić. 2) Wodny, roztwór formaliny (tylko za receptą). 3) Patrz „Ciemna blondynka A. I." TARNOVIENSIS: 1) Tylko psychoterapja, przeprowadzona przez wytrawnego lekarza chorób nerwowych. 2) Patrz „Czarna" p. 3. LAURA GRUB..: Nie znamy środka. MARYSIEŃKA: 1) Trzeba używać kremu. 2) Wcierać spirytus salicylowy z domieszką ¾ % olejku rycynowego. NIESZCZĘŚLIWY ABONENT Z ŁODZI: Niema Pan już żadnych innych zmartwień? Szczęśliwy człowiek z Pana. BEZRADNA MAŁŻONKA: 1) Patrz „Iks Igrek" p. 2. — 2) Nie rozumiemy pytania. Say

to 14-ty rok życia, czy też 14-ty rok małżeństwa? STAŁA ABONENTKA B. E. R.: 1) Patrz „Prądniczanka" p. 1. — 2) Wysypkę taką trzeba widzieć, zanim się udzieli porady. Bardzo wiele chorób skórnych daje podobne objawy, a rozróżnić je może tylko wytrawny lekarz. HELPLESS GIRL.: Patrz „Prądniczanka" p. 1. Przy nadmiernej tłustości włosów można je myć 2 razy w tygodniu. TANCERKA: 1) Patrz „Tango" p. 1. — 2) Co do pryszczów patrz „Ciemna blondynka". 3) Patrz „Prądniczanka" p. 1. i „Helpless girl.". KASPI: Jest to prawdopodobnie wydzielina tzw. prostaty, a nie nasienia. Rzecz wymaga jednak zbadania; bywa często następstwem samogwałtu, coby się też zgadzało z resztą dolegliwości. 21-LATKA: 1) Patrz „Wdzięczna z ul. Grodzkiej". Co do kości u nóg — poradzić może tylko chirurg. 2) Patrz „Prądniczanka" p. 1. — 3) Nie wpływa; tylko gimnastyka. 4) Płukać usta b. często, a zwłaszcza po każdem jedzeniu. DZIEWICA ABE: 1) Nie. 2) Upławy. WEL: Przez całe lato bo z chwilą przerwania stosowania maści piegi pod wpływem promieni słonecznych znowu stają się widoczne.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Nieuzasadnione odrzucanie ksiąg handlowych przez władze podatkowe

Centrala Związku Kupców wystosowała do Ministerstwa Skarbu memorjał, w którym stwierdza, że C. Z. K. otrzymała w ostatnich dniach zażalenia, iż Komisje Szacunkowe do spraw podatku przemysłowego przy ustalaniu obrotu za II. półrocze 1925 przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, prowadzących księgi handlowe, odrzucały w wielu wypadkach te księgi, uznając je za nieprawidłowe, względnie za nierzetelne, przyczem odnośne formalności, wymagane art. 76 ust. 3 i 4 ustawy z dn. 15. VII. 1925 r. o pod. przem. (Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 550) nie zostały we właściwy sposób spełnione.

Otrzymane zażalenia polegają głównie na tem, że:

1) W wielu wypadkach Komisje Szacunkowe odrzucają prawidłowość, względnie rzetelność ksiąg handlowych stwierdzając w pisemnem uzasadnieniu, doręczonem płatnikowi, po prostu, iż prowadzone księgi nie odpowiadają wymogom, stawianym przez Kodeks Handlowy.

2) W innych wypadkach, jako powód odrzucenia prawidłowości ksiąg przytaczane jest w uzasadnieniu, iż do ksiąg tych nie zostały wniesione pewne pozycje, oznaczone w materjałach, posiadanych przez Izbę Skarbową, pewnemi numerami.

3) Wreszcie w niektórych wypadkach księgi są odrzucane bez przytoczenia jakichkolwiek wogóle powodów.

C. Z. K. wskazuje w tym memorjale na to, że zgodnie z zasadą, wyrażoną w § 78 ust. 2 rozporządzenia wykonawczego Ministra Skarbu z dn. 8 VIII. 1925 r. (Dz. U. R. Nr. 82 poz. 560) przy badaniu i ocenie przedłożonych ksiąg handlowych należy zwracać główną uwagę na istotną ich wartość i rzetelność pomijając nie mające zasadniczego znaczenia formalne usterki i braki. Natomiast Komisje Szacunkowe w całym szeregu wypadków, nie licząc się z powyższą zasadą, odrzucają księgi li tylko z tego względu, iż posiadają one właśnie czysto formalne usterki i braki.

C. Z. K. prosi na tej podstawie o pouczenie przez Min. Skarbu władz podatkowych I i II instancji w duchu mniej rygorostycznego a bardziej [illegible] o z duchem ustawy interpretowania prz[illegible] odrzucaniu ksiąg handlowych.

* * *

W związku z powyższym memorjałem pozostaje ważne orzeczenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego, stwierdzające, że **pominięcie przy wymiarze podatku przemysłowego przez komisję odwoławczą księgi obrotu jako dowodu, powołanego w odwołaniu, stanowi istotny brak postępowania administracyjnego.** Mianowicie w odwołaniu od wymiaru podatku przemysłowego zainteresowana strona powołała dowód z księgi obrotu, albowiem prawidłowych i prawem wymaganych ksiąg handlowych nie prowadziła. Komisja odwoławcza pominęła ten dowód, uznając, iż nie podpada on pod pojęcie ksiąg handlowych, którym ustawa daje pełną moc dowodową.

Strona zainteresowana odwołała się do Najwyższego Trybunału Administracyjnego który stwierdził, że wprawdzie sama księga obrotu pozbawiona jest kwalifikowanej siły dowodowej ksiąg handlowych, jednakowoż nie jest ona pozbawiona bynajmniej wszelkiej siły dowodowej. Żaden przepis ustawowy nie uprawnia władzy odwoławczej do pominięcia tego dowodu z chwilą, gdy strona powołuje się nań w odwołaniu.

To też komisja odwoławcza winna była dowód z księgi obrotu rozpoznać i w decyzji uzasadnić wagę, jaką dowodowi temu przyznała. Całkowite zaś pominięcie księgi obrotu, jako dowodu, powołanego przez zainteresowaną stronę, stanowi istotną wadliwość postępowania, powodującą uchylenie zaskarżonej decyzji komisji odwoławczej.

* * *

Spodziewamy się, że lojalne i zgodne z duchem ustawy orzecznictwo Najw. Tryb. Admin. wpłynie na postępowanie władz skarbowych, dające niestety zbyt wiele przyczyn do zarzutów.

O czem kupiec winien pamiętać?

Najważniejszą rzeczą, o którą powinien się starać każdy kupiec detaliczny, jest nietyle przyciągnięcie klijenteli do sklepu, ile przywyczajenie jej do powrotu. Trzeba dążyć do tego, aby ten, kto przyszedł raz, nie poszedł gdzieindziej, ale powracał stale do tego samego sklepu. Tylko tą drogą można osiągnąć powodzenie.

Doświadczenie pokazało, że przeciętnie każdy sklep traci rocznie około 15 procent swej klijenteli. Aby jednak móc tę stratę pokryć, uciekamy się do reklamy oraz innych środków zwerbowania nowych nabywców.

W magazynie konfekcji np. przeszło połowa osób, przyciągnięta do sklepu, czy to przez reklamę, czy przez wystawę sklepową, wychodzi nic nie nabywszy. Dalej idzie liczna grupa tych, którzy kupują tylko raz jeden. Ponieważ jednak środki używane w celu przyciągnięcia ich do sklepu są kosztowne i zarobek z pojedyńczej transakcji sprzedaży ich nie pokrywa, więc sklep może mieć zyski tylko od tych osób, które należą do kategorji stałych nabywców. I zasada ta stosuje się prawie do każdego typu sklepu detailicznego w różnych dziedzinach handlu.

Wielu z tych, którzy w danym sklepie tylko raz jeden coś kupili, nie mówi, co było powodem tego, że nie powrócili do niego. Właściciel sklepu nic nie wie nawet, że byli z czegoś niezadowoleni. A jednak specjalne studja, przeprowadzone w tym kierunku, wykazały, że na 100 klijentów, którzy nie powrócili do danego sklepu,

64 przeszło do innych ze względu na obojętne ich traktowanie,

14 miało pretensje uzasadnione, lecz nie zaspokojone,

13 znalazło gdzieindziej niższe ceny,

5 zostało namówionych przez znajomych do kupowania gdzieindziej,

4 ze względu na odległość od sklepu.

Pomyśleć tylko, że 78 na 100 osób opuści to znany sklep dlatego tylko, że zabrakło w nim czegoś, co nic nie kosztuje, co jednak przywiązuje klijenta: uprzejmości, grzeczności, taktu, zajęcia się.

I tu przyznać trzeba słuszność Fordowi, który twierdzi, że „wielu ludzi zrobiło mają tek na tem, że zwracali uwagę na pewne szczegóły, które inni uważali za nic nie znaczące".

Jednanie nowych klijentów jest pożądane, ale najbardziej pożądane najcenniejsze w każdym interesie jest wyrabianie w starych klijentach uczucia życzliwości i przyjaźni.

Związek obrony praw drobnych akcjonarjuszów

W dniach 27 maja i 2 czerwca br. odbyły się posiedzenia tymczasowego komitetu, celem zawiązania związku obrony praw drobnych akcjonarjuszów we formie stowarzyszenia na podstawie przygotowanego i opracowanego statutu.

Celem związku jest ochrona i rozszerzenie praw niezależnych posiadaczy akcji i udziałów w przedsiębiorstwach krajowych i zagranicznych, oraz wpływ na racjonalną gospodarkę tychże, kontrola i obrona praw stowarzyszonych.

Tymczasowy komitet założycieli wzywa posiadaczy akcji spółek akcyjnych w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, aże by we własnym interesie zgłaszali przystąpienie do powstać mającego związku, a to w jak najkrótszym czasie.

Tymczasowy komitet będzie urzędował codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godzinach od 4—6 popoł. w biurze sekretarza tymczasowego komitetu p. Dra Izydora Maschlera, adwokata w Krakowie, ul. Grodzka 7, gdzie będzie przyjmował zgłoszenia nowych członków.

Po zebraniu odpowiedniej ilości członków zwołane zostanie walne zgromadzenie, celem ustalenia treści statutu i powzięcia uchwał dla ukonstytuowania się stowarzyszenia.

Tymczasem komitet żywi nadzieję, że dobrze zrozumiany własny interes i bezinteresowna współpraca komitetu znajdzie oddźwięk w szeregach drobnych akcjonarjuszów, którzy solidarnie przystąpią do obrony praw własnych.

Informator podatkowy

KRAWIEC: 1) Jeżeli lokal został wynajęty na mieszkanie, to nie można go zamieniać na pracownię przemysłową. 2) Nie można już żądać zwrotu ani też potrącić z czynszu.

SANOCKI BEZ METRYKI: Proszę się zwrócić do starostwa.

ŻYD. TOW. DOBR. ZAW.: Informacji udzieli Starostwo.

Conan Doyle - i państwo niebieskie

Sławny angielski pisarz Conan Doyle wystąpił z bardzo ostrą polemiką przeciwko biskupowi w Liwerpoolu. Polemika ta jest dla Londynu istną sensacją dnia. Biskup z Liwerpoolu, znany uczony, niedawno ogłosił rozprawę o obrazowym stylu biblji i w tej rozprawie dał wyraz swym poglądom, że nie należy biblji dosłownie rozumieć. M. in. — sądzi biskup — byłoby zupełnie fałszywem wierzyć w królestwo niebieskie jako miejsce pod względem terytorjalnym ściśle oznaczone, a należy pod tem słowem rozumieć stan błogosławionej szczęśliwości który jest udziałem szlachetnych dusz po śmierci ich ciał.

Przeciwko tym heretyckim poglądom wystąpił Conan Doyle, znany ze swych spirytystycznych upodobań. W tym celu wygłosił Conan Doyle publiczny odczyt, który zgromadził bardzo liczną publiczność. Odczyt zaczął się od patetycznej inwokacji do słuchaczy by zawsze walczyli o prawdę, a następnie Conan Doyle zapewnił, że słowa swe wypowiada nietylko pod adresem swych słuchaczy. lecz także pod adresem niezliczonych tysięcy duchow z tamtego świata znajdujących się w tej chwili w sali odczytowej. On, Conan Doyle, mówi wogóle niejako w zastępstwie tych duchów, a dusze zmarłych, z któremi podczas spirytystycznych seansów w zażyłych i serdecznych pozostawał stosunkach, opisały mu całkiem dokładnie państwo niebieskie. Z tych opisów wynika ponad wszelką wątpliwość, że dusze zmarłych znajdują się wszystkie razem w miejscu ściśle określonem, a nie błądzą po wszechświecie. Istnieje więc królestwo niebieskie w ściałem znaczeniu tego słowa, a biskup w Liwerpoolu jest kacerzem, którego napewno duchy zaświata wkrótce pouczą o prawdzie.

Ta polemika Conana Doylea z biskupem o królestwo niebieskie przypomina mimowoli dyskusję z czasów średniowiecznych. Wszak w XII. i XIII. stuleciu pojawiały się pisma zawierające dokładną geografję i topografję raju, piekła i czyśca. Czyżby zabobon ludzki był naprawdę niezmierzony?

Naszemu koch. Towarzyszowi i współpracownikowi Emilowi Dresnerowi wyrażamy z powodu śmierci błp. Ojca najgłębsze współczucie.

Biuro Palestyńskie dla Zach. Małop. i Śląska.

KRONIKA

Wschód słońca	Czerwiec	Zachód słońca
3 m. 17	9 Sroda 27 Siwan	19 m. 54

Bł. p. Józef Drezner

Wczoraj zmarł w Krakowie błp. Józef Drezner, poważany kupiec krakowski, przeżywszy lat 56. Zmarły brał od dziesiątek lat udział w ruchu sjońskim w naszem mieście, a zwłaszcza w organizacji „Mizrachi". Od kilku lat stał błp. Drezner na czele szkoły żydowskiej „Cheder Iwri", której powstanie i szybki rozwój jest Jego wielką zasługą. — Dom bł. p. Dreznera i wychowanie dzieci było przesiąknięte zrozumieniem i wiernem oddaniem się dla sprawy odrodzenia narodu żydowskiego. W latach 1920—1925 bł. p. Drezner piastował godność radcy kahału z ramienia „Mizrachi".

Cześć Jego pamięci!

Emigracja palestyńska

Biuro Palestyńskie, Kraków, Zielona 17, podaje do wiadomości, że nadeszły certyfikaty dla emigrantów mężczyzn w wieku od 18—35 lat. Ze względu na małą ilość certyfikatów uwzględnione będą przy obecnym przydziale certyf. osoby będące w posiadaniu Hasmacoth z Palestyny, chaluzim i imigranci, ideowo należycie przygotowani i mający odpowiednie środki pieniężne, potrzebne do zakupienia sobie odpowiednich narzędzi pracy przy robotach budowlanych, a przedewszystkiem przy pracy rolnej.

Koszty utrzymania w Krakowie wzrosły w maju o 7·33 proc.

Komisja lokalna dla spraw badania kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli rządu, orgnizacyj przemysłowców i organizacyj robotników ustaliła, że w miesiącu maju w porównaniu z miesiącem kwietniem koszty utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4-ch osób, zwiększyły się o 7.33 proc.

Pożar w Zakładzie Chemji Uniw. Jag.

Wczoraj o godz. 5-tej popołudniu wybuchł pożar w Zakładzie chemji Uniwersytetu Jagiellońskiego przy ul. Jagiellońskiej l. 22. Ogień objął sufit sali laboratoryjnej na pierwszem piętrze. Sufit musiano wyrąbać na przestrzeni dwóch metrów. W dalszej akcji okazała się potrzeba usunięcia także kilku desek z powały drugiego piętra. Ogień powstał wskutek wielkiej siły cieplnej palników gazowych w sali laboratoryjnej. Od palników tych zajęły się deski i belki komina, a następnie oszalowania drewniane. Po jednogodzinnej akcji ratowniczej udało się ogień zlokalizować i ugasić. Szkoda nieustalona.

— **CZŁONKOWIE RADY M. KRAKOWA** otrzymali wczoraj zaproszenie na posiedzenie Rady miejskiej 160 w kadencji XVII, które, jak wiadomo, odbędzie się w piątek, dnia 11 bm. o godzinie 5-tej popołudniu w dużej sali „Starego Teatru" na I p. Porządek dzienny jest następujący: 1) Odczytanie reskryptu województwa z dnia 2 czerwca br., reaktywującego Radę miejską i wyroku Trybunału administracyjnego o rozwiązaniu Rady m. 2) Sprawozdanie sekcji prawniczej o powołaniu radców miejskich w miejsce zmarłych, 3) Wybór komisji-matki dla rewizji przydziału radców m. do poszczególnych sekcji i komisyj. — Zaproszenie podpisał wiceprezydent Inż. Sare.

— **KONFERENCJA PRASOWA U DOWÓDCY O. K.** Wczoraj popołudniu odbyła się u Dowódcy krak. Okr. Korpusu generała dywizji Wróblewskiego konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli redakcyj wszystkich dzienników krakowskich. Gen. Wróblewski przedstawił zebranym swój pogląd na rolę wojska w państwie, apelując do przedstawicieli prasy, by nie przyczyniali się do wytwarzania sztucznych różnic w szeregach armji. Zarazem gen. Wróblewski dla usunięcia ewent. nieporozumień oświadczył, że chlubi się tem, iż zajmując w czasie zajść warszawskich stanowisko dowódcy O. K. w Częstochowie, nie przepuścił transportów wojsk do Warszawy, zapobiegając w ten sposób wraz z dowódcami innych okręgów kontynuowaniu bratobójczej walki. W imieniu prasy odpowiedział prezes Syndykatu Dziennikarzy Dr Beaupre i prezes Związku Dziennikarzy Polskich K. H. Rostworowski, solidaryzuje się z poglądami gen. Wróblewskiego co do konieczności niewciągania wojska do polityki.

— **ZNIESIENIE NOCNEJ CENZURY DZIENNIKÓW.** Z dniem wczorajszym zostala zniesiona wieczorna i nocna cenzura dzienników w prokuraturze krakowskiej, wprowadzona po wypadkach warszawskich. W związku z tem dwaj urzędnicy wojewódzcy, którzy wspólnie z prokuratorami pełnili dyżury nocne przy cenzurze, wrócili do swych zajęć w województwie. Obecnie cenzura jest wykonywana rano.

— **O REFORMĘ ORDYNACJI ADWOKACKIEJ.** Stow. Kandydatów Adwokatury w Krakowie, otrzymawszy w odpowiedzi na swój memorjał upoważnienie z prezydjum Komisji Kodyfikacyjnej Rz. P. do przedkładania wniosków i projektów w sprawie reformy ordynacji adwokackiej, zainicjowało szerszą akcję porozumiewawczą, w tej sprawie celem uzgodnienia poglądów ogółu kandydatów adwokackich z całej Małopolski co do brzmienia ustępów przyszłej ogólno-polskiej ordynacji adwokackiej, dotyczących aplikacji. W tym celu wydział stowarzyszenia odniósł się do zrzeszeń i związków kandydatów adwokackich w Małopolsce z wezwaniem do ustalenia poglądów lokalnych na tę sprawę, a następnie wysłania delegatów na Zjazd kadydatów z Małopolski, projektowany na jesień 1926 do Krakowa.

— **KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE** odbędzie dziś, we środę 9 bm. o godzinie 8.15 wiecz. posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym Dr. Siedlecki „Znaczenie badania przemiany spoczynkowej w chorobach tarczycy"

— **Z POWODU ZNIŻKI CEN MĄKI** prezydjum miasta zwołało posiedzenie komisji do badania cen, które odbędzie się w najbliższych dniach.

— **Z PANSTW. URZĘDU POSREDNICTWA PRACY.** W ciągu maja br. zgłoszeń wolnych miejsc było 321, poszukujących pracy 2119 osób. Zapośredniczono 275 osób, z tego do robót kolejowych 88, do robót miejskich 64 itd. Nadto skierowano do delegacji francuskiej w Mysłowicach 412 osób do pracy w kopalniach i na roli we Francji. — Do Oświęcimia skierowano 812 robotnic rolnych, które 13 V. wyjechały do robót w Danji. Zaświadczeń celem otrzymania bezpłatnych paszportów emigracyjnych wydano 59, a mianowicie do Francji 25, do Belgji 13, do Niemiec 10, do Czechosłowacji i Hiszpanji po 3, do Holandji i Włoch po 2 i do Austrji 1.

— **RUCH WYCIECZKOWY W KRAKOWIE.** W ostatnim czasie dał się zauważyć w Krakowie wzmożony ruch wycieczek ze wszystkich stron Polski. Wycieczki zatrzymują się w domu noclegowym T. S. L. przy ul. Nadwiślańskiej l. 12 w Podgórzu, skąd pod kierownictwem przewodniczącego zwiedzają zabytki miasta. W ciągu ubiegłego tygodnia bawiły w Krakowie wycieczki młodzieży szkolnej z Warszawy, Łodzi, Częstochowy, Lublina, Wilna, Poznania, Grudziądza, Białej, Tarnopola itd. Szczególnie licznie przyjeżdżają do Krakowa wycieczki z Górnego Śląska, zarówno dzieci szkolnych jak i osób dorosłych.

— **SEKRETARJAT SJOŃSKIEJ PARTJI PRACY** został przeniesiony do nowego lokalu przy ul. Dietlowskiej 105, II. p. of. Godziny urzędowe codziennie od godz. 10—13 przedpołudniem.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Piotra Michałowskiego l. 16, gdzie 43-letni Jan Pieczara w zamiarze samobójczym przerżnął sobie żyły u obu rąk. Desperata przewieziono w ciężkim stanie do szpitala. Powód zamachu samobójczego niewiadomy.

— **ZAGINIĘCIE.** Cela Poteschmacher, zam. przy ul. Miodowej l. 6 doniosła, że dnia 10 maja br. wydaliła się z domu jej siostra Regina (lat 18) i dotychczas nie wiadomo gdzie przebywa. Powód wydalenia nieznany.

— **MIĘDZY APASZAMI.** Glasman Icek, znany złodziej i awanturnik, zam. przy ul. Józefa l. 36 wszczął w ulicy Józefa bójkę ze znanym również policji złodziejem Dawidem (Władysławem) Woźniakiem, zam. przy ul. Józefa l. 27. W czasie bójki Glasman ranił ciężko nożem w brzuch Woźniaka, którego pogotowie przewiozło w stanie groźnym do szpitala św. Łazarza. Bójka powstała na tle osobistych porachunków.

— **KRADZIEZ PRZY OKIENKU KASOWEM.** Zofja Kraus, kasjerka firmy „Orbis" w Rynku Głównym l. 34 doniosła, że dnia 7 bm. około godz. 14-tej w czasie wymiany pieniędzy nieznany osobnik skradł jej z okienka kasowego kwotę 800 zł. Za osobnikiem owym wszczęto poszukiwania.

— **AMATORZY KUR.** Kudelska Helena, zam. przy ul. Bronisławy l. 12 doniosła do policji, że w nocy z dnia 6 na 7 bm. skradziono jej z niezamkniętego kurnika 8 kur, wartości około 50 zł.

ZMARLI:

Józef Drezner lat 56, Salomon Sagan lat 55.

Z sali sądowej.

MORDERCZYNI UNIEWINNIONA PO 7 LATACH

Przed niespełna 7-miu laty głośną była w Krakowie sprawa popełnienia mordu rabunkowego przez Marję Smyk, żonę podurzędnika pocztowego. Z końcem lipca 1919 roku w mieszkaniu Smykowej przy ul. Kołłątaja l. 6 zatrzymała się chwilowo Jewka Kinach wraz ze swą synową Paraską Kinach, przybyłe do Krakowa dla sprowadzenia zwłok męża Jewki Kinach do grobowca familijnego w Rzeczycy. Smykowa widząc u Jewki Kinach znaczniejszą gotówkę, wyprowadziła ją dnia 1 sierpnia do piwnicy i tam zatkawszy jej nos i usta jedną ręką, równocześnie przy pomocy drugiej ręki obaliła ją na ziemię, poczem przygniotła jej kolanami głowę, twarzą do miału węglowego. Przekonawszy się, że ofiara jej nie daje znaku życia, wróciła do mieszkania a na zapytanie synowej, gdzie jest Jewka Kinach, odrzekła, że poszła do sklepu i pewnie zabłądziła. Paraska Kinach nie mogąc doczekać się powrotu teściowej wyjechała następnego dnia sama do Rzeczycy, a policja na skutek przeprowadzonych dochodzeń stwierdziła, że Jewka Kinach została zamordowana w piwnicy, oraz, że Smykowa zrabowała swej ofierze kwotę 3 700 koron, poczem zwłoki zakopała w piwnicy. Smykowa aresztowana po zajściu przyznała się do dokonania mordu, w następstwie czego dnia 1 września 1919 r. odpowiadała za czyn swój przed sądem doraźnym w Krakowie. Dla braku jednomyślności członków trybunału doraźnego sprawę jej skierowano do postepowania zwyczajnego, a oskarżona w areszcie śledczym popadła w chorobę umysłową, wskutek czego wstrzymano przeciw niej dalsze postępowanie i umieszczono ją w domu kalek przy ul. Lubicz w Krakowie. Zakład ten opuściła Smykowa w 1923 r. w stanie uleczonym, jednak do lutego 1926 ukrywała się przed policją. Po ponownem badaniu poddano Smykową badaniu lekarzy psychjatrów, którzy orzekli, że zarówno przed sądem doraźnym, jak i w chwili obecnej Smykowa jest osobą zdrową na umyśle, a ostre obłąkanie w czasie aresztu śledczego nastąpiło u niej na tle histerji, wobec czego uznali ją za osobę o osłabionym rozumie w znaczeniu par. 46 a ust. kar.

Wczoraj stanęła Smykowa, licząca obecnie 40 lat, przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie oskarżona o zbrodnię rozbójniczego morderstwa. Podczas wczorajszej rozprawy oskarżona twierdziła, że zupełnie nie przypomina sobie zajścia z roku 1919, o które jest obwiniona, nie wie również, że u niej mieszkała Jewka Kinach, że stawała przed sądem doraźnym itd. Wezwany do rozprawy mąż oskarżonej korzystając z dobrodziejstwa ustawy uchylił się od zeznań. Sędziowie przysięgli po przeprowadzonej rozprawie zatwierdzili 12 głosami winę oskarżonej w kierunku zbrodni morderstwa, przyjmując zarazem 7 głosami, że działała ona w stanie przemijającego zaburzenia umysłu. Na podsta-

wie tego werdyktu trybunał uwolnił Smykową od winy i kary.

Przewodniczył sso. Horski, wotowali sso. Droździkowski i sso. Waga, oskarżał prok. Hubl, bronił adw. Dr Kohane.

ZASĄDZENI ZA ZGWAŁCENIE

W poniedziałek odbyła się przed trybunałem orzekającym w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozprawa tajna przeciw Stefanowi Sutorowi (lat 29) i Bronisławowi Bieczowi (lat 25) czeladnikowi ślusarskiemu, oskarżonym o zbrodnię zgwałcenia 20-letniej Stanisławy O. Na skutek zeznań poszkodowanej trybunał uznał obu oskarżonych winnymi zarzuconej im zbrodni i **skazał Sutora na jeden rok, a Biecza na 8 miesięcy ciężkiego więzienia.** Podczas rozprawy prokurator zastrzegł sobie ściganie trzech świadków z powodu rażącej zmiany zeznań na korzyść oskarżonych; w czasie wywodu obrońcy poszkodowana zemdlała tak iż musiano rozprawę przerwać i poszkodowaną wyprowadzić z sali.

Przewodniczył sso. Droździkowski, wotowali sso. Warchałowski i sso. Gabryel, oskarżał prok. Dr Łaba, bronił adw. Dr Grossman.

WÓJT GMINY TRZEBINIA PRZED SĄDEM

Przed sędzią Tomaszewskim w krakowskim sądzie okręg. karnym toczyła się wczoraj w dalszym ciągu rozprawa przeciw Fr. Knawie, wachmistrzowi policji gminnej, Janowi Brzózce, naczelnikowi gminy Trzebinia i Aleksandrze Sanderowej o to, że pierwsi dwaj nakłaniali ostatnią do fałszywych zeznań w procesie wójta Brzózki przeciw Antoniemu Ochmanowi, b. komendantowi posterunku żandarmerji, o oszczerstwo, a ostatnia tj. Sanderowa w następstwie tego trzykrotnie nieprawdę zeznała.

Proces ten jest jednem z ogniw walki jaka się toczy w Trzebini od lat wielu, między adherentami wójta Brzózki a stronnikami restauratora Ochmana. Na sali sądowej zebrało się mnóstwo obywateli trzebińskich, którzy z ogromnem napięciem śledzili tok rozprawy trwającej od samego rana do godziny 2-giej popołudniu. Przesłuchano kilkunastu świadków, poczem sąd uwolnił wszystkich oskarżonych od winy i kary. Oskarżał prok. Dr Gołąb, bronili adw. Dr Seweryn Gottlieb i Dr Tadeusz Dąbrowski (z Czarnego Dunajca) oskarżonych Knawę i Brzózkę, zaś Dr Warenhaupt — Sanderową.

Z teatru, literatury i sztuki

— **Z TEATRU IM J. SŁOWACKIEGO.** Pogodna pełna wytwornego humoru „Lady Fanny a służba domowa“, powtórzona będzie jeszcze dziś i jutro, poczem ustąpi miejsca „Świętej Joannie“ Shawa. Bilety na te przedstawienia po cenach zniżonych do połowy.

W sobotę rozpoczynają się występy Aleksandra Moissiego.

— **WYSTĘPY ALEKSANDRA MOISSIEGO.** W sobotę 12 bm. ukaże się w teatrze im. J. Słowackiego w otoczeniu zespołu tej sceny Aleksander Moissi w roli Hamleta. Najznakomitszy dziś tragik scen niemieckich da poznać naszej publiczności po raz pierwszy tę świetną kreację szekspirowską, w której krytyka podziwia głębię analizy psychologicznej, połączoną w przedziwny sposób z suggestywną ekspresją liryczną. Moissi zalicza Hamleta do najcelniejszych ról swego repertuaru, a historja teatru postawiła już tę rolę w rzędzie najświetniejszych Hamletów świata. Zrozumiałe zaciekawienie naszej publiczności wyraża się niebywałym popytem biletów na spektakl sobotni, który powtórzony będzie tylko jeszcze dwa razy tj. w niedzielę i poniedziałek.

— **TEATR NOWOŚCI — ZRZESZENIE ART. DRAM.** Dziś, we środę 9 bm. znakomita farsa „Syn nienaturalny“ w roli Marcelego Edward Rewera Rowski. Jutro premjera wybornej krotochwili znanego autora Saszy Guitry „Szkandal w Monte Carlo“ Bilety od 50 gr do 2 zł do nabycia od godz. 6 wiecz. przy kasie.

— **WIECZÓR MUZYCZNY.** Staraniem Sekcji Art. Koła Muzykologów U. U. J. odbędzie się dnia 10 bm. (we czwartek) w sali refektarzowej Zakł. Chem. Jagiellońska 22 (wejście od plant) III. wieczór muzyczny, połączony z wykładem prof. Dr Zdzisława Jachimeckiego i poświęcony pieśni nowoczesnej Pieśni Wolfa, Straussa, Debuissij'ego i Szymanowskiego odśpiewa pani Ludwika Marek-Onyszkiewiczowa. Początek o godz. 7-mej.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa: „Lady Fanny a służba domowa“.
Czwartek: „Lady Fanny a służba domowa“.

BAGATELA

Środa: „Księżniczka dolarów“.

TEATR NOWOŚCI — ZRZESZENIE ART. DRAM.

Środa: „Syn nienaturalny“.
Czwartek: „Szkandal w Monte Carlo“ (premjera).

ŻYDOWSKI TEATR LETNI (Stradom 11).

Środa: „Szlomke Rikiel“.
Czwartek: „Ofiarowanie Izaka“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

WARSZAWA: „Czerwony jeździec“ (w gł. roli Fern Andra).
UCIECHA: „Pokusy zmysłowej kobiety“.
NOWOŚCI: „Te z zaułka“.
REDUTA: „Taniec życia i śmierci“.
SZTUKA: „Tancerz mojej żony“.
WANDA: „Miłość... wykluczona!...
PROMIEŃ: „Zalotny książę“.

Turniej szachowy o mistrzostwo Krakowa

W niedzielę, dnia 6 bm. rozpoczął się w kawiarni „Secesja“ turniej szachowy, w którym biorą udział najlepsi gracze Krakowa. Już z pierwszych dwóch rund można wnioskować, że walka o miejsce nagrodzone będzie zażarta i interesująca. Turniej wzbudził wielkie zainteresowanie w szerokich kołach miłośników gry szachowej, czego dowodem jest znaczna ilość widzów, śledzących z napięciem przebieg partji,

Poniżej podajemy wyniki pierwszych 2-ch rund.

I. runda. Partje Korngold—Błaszczak, Schenker—Październy, skończono na remis. Resztę partji odłożono.

II. runda, Chwojnik wygrał z „Amatorem“ „Aplikant“ z Rubinsteinem, Październy z Scheuerem, Błaszczak z Schenkerem. Partje Perlberg—Gałuszka, Spritzer—Elster skończono na remis. Partja Konczyński—Rakower została przerwana.

Trzecia runda turnieju rozpocznie się dziś w środę 9 bm. o godzinie 7 wieczorem. Grają następujące pary: Błasczak—Październy, Rubinstein—Schenker, Elster—„Aplikant“, Gałuszka—Spritzer, Scheuer Chwojnik, Rakower—Perlberg, „Amator“—Konczyński. Gracze wyminieni na pierwszem miejscu, grają białemi.

Nędza rosyjskich studentów

I poza Rosją położenie kształcącej się młodzieży nie jest zaiste zazdrości godne. Ale nędza rosyjskich studentów przekracza znacznie granice z pojęciem studenckiej nędzy wogóle związane. Studenci rosyjscy dzielą się na dwie kategorje, a mianowicie na uprzywilejowanych i nieuprzywilejowanych.

Do pierwszej kategorji należą studenci, pobierający zasiłek państwowy, ponieważ są komunistami. Otrzymują miesięcznie 23 ruble, a budżet przeciętnego studenta przedstawia się następująco: 2 ruble muszą zapłacić za nocleg w specjalnie na to przeznaczonych koszarach, 7 i pół rubli za obiad w studenckiej mensie, 50 kopiejek do rubla opłacają tytułem wkładek miesięcznych pobieranych od rozmaitych towarzystw komunistycznych, do których muszą należeć, jeśli chcą pobierać subwencję państwową. Ponadto opłacać muszą zaliczkę, którą pobrali przed otrzymaniem zasiłku, tak że pozostaje jakieś 8 rubli na śniadanie, kolację i inne potrzeby. A Moskwa nie jest miastem bardzo taniem, tak, że 8 rubli napewno nie starczy na opędzenie najprymitywniejszych potrzeb. Nie dziwota więc, że prócz nędznych obiadów żywią się tylko czarnym chlebem, sami piorą swoją bieliznę i chętnie stają do każdej pracy, byleby tylko coś niecoś zarobić. A więc pomagają przy załadowywaniu węgla lub drzewa, czyszczą rzeźnie, rąbią drwa itd. Gdy po takiej ciężkiej pracy przychodzą do domu, nie czeka ich zaiste przytulny i zaciszny pokoik. Koszary studenckie mieszczą się po większej części w budynkach, które kiedyś były magazynami, laboratorjami a w zimnych ponurych pokojach mieszka zwykle razem 12—15 studentów. Pokoje, gdzie żyje tylko 5—6 studentów, należą do wyjątków, a lokatorzy ich uchodzą za bardzo wielkich szczęśliwców.

O wiele smutniejszem jest jeszcze położenie niekomunistycznych studentów, których rodzice nie rekrutują się ze sfery „nepu“. Nie znajdują przedewszystkiem pomieszczenia w koszarach i mieszkają w ciemnych, pozbawionych światła i powietrza piwnicach, a nie mając zatrudnienia, żyją dosłownie z dnia na dzień. Nie trzeba się więc dziwić, że bardzo wielu studentów nie mogąc dłużej znosić tej straszliwej studenckiej nędzy, ucieka z uniwersytetu lub popełnia samobójstwo.

Z giełdy

Giełda krakowska z 8 bm. Akcje: Tohan 0.17, Zieleniewski 8.80 Górka 6.70, Siersza Górnicza 1.80, 1.90, Azot 0.20, Krakus 0.14, Chybie 3.15.

Waluty nieco mocniejsze, dolar nieoficjalnie 10.25—10.35, bankowo 10.05—10.10.

Giełda lwowska

Lwów, 8. 6 PAT. Bank hipot. 0.53, 0.54, 0.55, Chodorów 59, Cegielski 6.50, Polska nafta 0.20.

Giełda zbożowa: pszenica kr. biała 46—47, czerwona 48—49, żyto małop. 27—28, jęczmień małop. pastewny 25—26, przemiałowy 26.50, 27.50. owies małop. 32—33, hreczka 28.50—30.

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 8 b. m. (PAT)
Waluty: Belgja 30·50 Holandja 401 70, Londyn 48·64 Nowy Jork 9 98, Paryż 31·62, Praga 29·75 Szwajcarja 19·51. Wiedeń 141·30 Włochy 37·31

Papiery państwowe: 6 proc. pożyczka dolarowa 68 1/4—3/4, 10 proc. pożyczka kolejowa 150, 5 proc. pożyczka konwersyjna 31 3/4—32.

Akcje: Bank Małopolsk Kraków —·— Bank Przemysłowy Lwów 0.06, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 4·65 Puls 3·20, Wild —·— Cegielski 6·25, Parowozy 0·10 Zawiercie 6·50, Żegluga 0·08, Polska nafta 0·40, Siła i Światło 0·69, Chmielów 0·12 Starachowice 0·80, Pocisk 0·42 Zieleniewski 9·20, Żyradów 6·75 Chodorów 3 50.

Giełda zbożowa.

Poznań, dnia 7 b. m. (PAT) Żyto 30 00—31·00 — Pszenica 43 00—51 60, — Jęczmień —·— —·—, — Jęczmień wyborowy 29·00 - 31·00. — Owies 32·00—35 60. — Mąka żytnia 70% —.— - 45 75, — Mąka żytnia 65% —·— —47·25, — Mąka pszenna 65% 76·00 79 00, — Otręby żytne 22 00 - 23·00, — Otręby pszenne

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 8 b. m. (PAT)
Dewizy. Amsterdam 28403, Belgrad 1247, Berlin 16823 Bruksela 2132, Budapest 9888. Bukareszt 2[illegible]. Chrystiania 15705, Kopenhaga 18710, Londyn 3430, Madryt 107·10, Medjolan 2608, Nowy Jork 70665, Paryż 2083, Praga 2093, Sofia 5·11, Sztokholm 18940, Warszawa 6965 — 69·55, Zurych 13681 dolary 707·25, belgijskie —·— bułgarskie —·— duńskie —·— marki niemieckie 168—, angielskie 34·52, jugosłowiańskie 1245, norweskie —·— polskie 68·30 — 6 30 rumuńskie 293, szwedzkie —·— szwajcarskie 136·45, hiszpańskie —·— czeskie 20·89 węgierskie 98·85, tureckie 372—

Akcje: Zieleniewski —·—, Silesja —·—, Fanto 106, Gal. karpaty 79—, Galicja 753, Siersza 14, Bank Małopolski —·—, Bank Hip. —·—, Tepege —·—

Giełda zurychska

Zurych, 8. 6 PAT. Paryż 15.25, Londyn 25.14, Nowy Jork 5.16 5/8, Belgja 15 3/4, Włochy 19.26, Hiszpanja 78.25, Holandja 207.35, Berlin 1.23, Wiedeń 3, Sztokholm 138 1/8, Oslo 114.30, Kopenhaga 136 3/4, Praga 15.31, Sofja 3.7435, Warszawa 50, Budapeszt 0.722, Białogród 9.11, Ateny 6.43, Konstantynopol 2.80, Bukareszt 2.10, Helsingfors 13.

Giełda londyńska

Londyn, 8. 6 PAT. Nowy Jork 4.86 9/16, Holandja 12.11 1/8, Francja 162 3/4, Belgja 159 1/4 Włochy 131, Niemcy 20.435, Szwajcarja 25 13 1/8, Hiszpanja 32.05, Danja 8.38, Szwecja 18.17 3/4, Norwegja 21.915 Helsingfors 194 3/16, Praga 164 1/4.

Giełda paryska

Paryż, 8. 6 PAT. Londyn 164 Nowy Jork 33.71. Belgja 102, Hiszpanja 511, Włochy 125, Szwajcarja 652, Danja 891, Holandja 1354, Norwegja 748, Szwecja 901, Rumunja 13.10.

Giełda nowojorska

Nowy Jork. 8. 6 (D) Warszawa 9 1/4, Londyn 4.86 9/16 Paryż 300 i pół, Wiedeń 14.12, Praga 296 1/4. Włochy 372 i pół, Belgja 307, Budapeszt 14 12, Szwajcarja 19.36. Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 40.18, Kopenhaga 26.50, Sztokholm 26.77, Hiszpanja 15, Bukareszt 40 1/4, Berlin 23.81 Belgrad 196 i pół.

Odpowiedzi redakcji.

STAŁY CZYTELNIK Z KROSNA: Poinformuje Centrala Towarzystwa Emigracyjnego, Warszawa, Muranowska 34.

W. P. 500: 1) Podania jedynych żywicieli były załatwione przed poborem, a petenci, których podania zostały uwzględnione, otrzymuję przy poborze odroczenia. 2) Z podaniem takiem należy się pospieszyć, ostatecznego terminu nie znamy. 3) Powołanie akademików następują osobiście prawdopodobnie po 15 czerwca, do którego-to terminu należy wnieść prośbę o przyznanie półtorarocznej służby wojsk.

H. M.: Związek Turystyczny nie wydaje przepustek, a tylko Towarzystwo Tatrzańskie — wyłącznie swym członkom.

WALECZNY Z PILZNA: Należy odnieść się do kapituły orderu V. M. Adres poda Ministerstwo Spraw Wojsk. Warszawa.

P. M. LANGENTAL, Oleszyce: Słownik hebrajsko-polsko-niemiecki M. Frostiga, lub „Milonchadasz“ — Grazowskyego i Ben Jehudy. Nabyć można w każdej księgarni.

Nowy gabinet premjera Bartla

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 6 Sin. Po długich pertraktacjach ze stronnictwami przedłożył p. Bartel o godzinie 23-ciej p. Prezydentowi następującą listę gabinetu:
premjer i min. kolei Bartel,
skarb Klarner,
handel i przemysł inż. Eug. Kwiatkowski,
sprawy zagraniczne Zalewski,
oświata: kierownik Mikułowski-Pomorski
min. pracy Broniecki,
roboty publiczne Jurkiewicz,
sprawy wewnętrzne gen. Młodzianowski,
wojsko marsz. Piłsudski,
sprawiedliwość: Makowski.
reformy rolne: kier. Raczyński.
Na podsekretarza stanu p. ministra kolei proponowany został poseł Moraczewski.
Podpisanie nominacji nastąpi po północy.

Komisja mandatowa rozpatrzy sprawy palestyńskie w przyszłym tygodniu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 8 6 ŻAT. Dzisiaj nastąpiło otwarcie sesji komisji mandatowej Ligi narodów. Delegaci Waad Leumi pp. rabin **Uziel**, burmistrz **Disenhoff** i **Dr Arlosorof** uczestniczą w obradach komisji. Przewodniczący komisji p. Van Rees wystąpił z wnioskiem o odroczenie rozpatrzenia spraw palestyńskich do czasu sesji jesiennej, mającej się odbyć w październiku br. P. Van Rees motywował swój wniosek tem, ż eraport rządu brytyjskiego o Palestynie wpłynął za późno do sekretarjatu Ligi.

Inni mowcy wypowiedzieli się przeciw odroczeniu W rezultacie postanowiono rozpatrzyć sprawę palestyńską na posiedzeniu komisji w **przyszłym tygodniu.** Na posiedzeniu tem odczytany zostanie raport rządu angielskiego. Wyjaśnień udzielać będzie generalny sekretarz rządu palestyńskiego pułkownik Clines.

* * *

Genewa, 8. 6 (D) Komisja mandatowa Ligi postanowiła rozpatrzyć sprawę Iraku i Syrji na posiedzeniu w październiku.

Nowy gabinet egipski utworzony

Kair, 7 6. PAT. Po konferencji z Zaglulem Paszą utworzył przywódca liberałów Ally Pasza gabinet, w którym on objął tekę prezydenta ministrów oraz ministerstwo spraw wewnętrznych, podczas gdy były premjer Sabat Pasza objął ministerstwo spraw zagranicznych, zaś Kemal Bey Kaszaba objął tekę ministra wojny. Wszyscy trzej ministrowie byli członkami gabinetu Zaglula w roku 1924

* * *

Wiedeń, 7 6. PAT. „Presse" donosi z Kairu, że nowo utworzony gabinet jest gabinetem koalicyjnym, ponieważ należy do niego 3 liberałów, jeden niezależny i trzech członków Zaglula. Parlament zwołany został na dzień 10 czerwca. ——

Rewelacje o planach wojennych Japonji przeciwko St. Zjedn

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork, 7 6. (D) Pisma tutejsze zamieszczają sensacyjne rewelacje w sprawie rzekowych tajnych planów wojennych Japonji, zmierzających przeciwko Stanom Zjednoczonym. Wedle tych plaów iest zdobycie Filipinów najważniejszym celem Japonji. Japoński sztab generalny miał rzekomo przygotowac plan wojenny. Pisma podają, że istnieją kopje fotograifczne tego tajnego sprawozdania japońskiego, co do którego treści donoszą w dalszym ciągu, że wśród punktów tworzących program działalności japońskiego urzędu wojennego do Japonji znajduje się rozbudowa rozległej sieci kolejowej w Mandżurji i na Korei. Dalej przygotowania do silnej obrony cieśnin morskich na Korei i morzu japońskiem, celem zabezpieczenia transportu materjału wojennego do Japonji, jakoteż podpisanie paktu przyjaźni między Japonją a Chinami.

Hindenburg potwierdza prawdziwość listu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 8 6 (T) Hindenburo przybył dziś do Berlina i oświadczył, że w całej osnowie potwierdza treść swego oświadczenia złożonego w liście prywatnym i oświadczył, że aprobuje ex post ogłoszenie listu przez pisma nacjonalistyczne, dodał jednak, że chodzi tutaj o list prywatny.

Również rząd Rzeszy jest zdania, że chodzi tutaj o prywatną sprawę Hindenburga, która nie powinna mieć wpływu na stosunek stronnictw do rządu.

Berlin, 8. 6 (T) Kanclerz Rzeszy odbył dziś konferencję z przedstawicielami stronnictw w sprawie odszkodowań dla rodzin b. panujących. Jutro sprawa znajdzie się na plenum parlamentu.

Socjaliści zrezygnowali z interpelacji z powodu listu Hindenburga.

Przed zażegnaniem strajku górników w Anglji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 8 6. (L) Konferencja dla zażegnania strajku górików zbierze się jeszcze w tym tygodniu, W konferencji wezmą udział czterej przedstawiciele górników, czterej przedstawiciele właścicieli kopalń i przedstawiciele rządu. Jest nadzieja, że jeszcze w ciągu czerwca dojdzie do zażegnania konfliktu. — —

Tymczasowo strajk daje się silnie we znaki życiu gospodarczemu. Z powodu braku węgla rząd zakazał zaopatrywania w węgiel statków dla wyjazdów w celach sportowych i przyjemnościowych.

Kongres mahometański w Mekce

Kair, 8. 6 PAT. Reuter. Król Hedżasu Ibn Saud otworzył kongres w Mekce mający zbadać przyszłość miejsc świętych Hedżasu oraz kwestję kalifatu. 59 delegatów reprezentuje Indje, Rosję, Jawę, Syrję, Palestynę, Egipt, Nedschy, Hedżas oraz Sudan. Przewodnictwo objął Dherraf Adman, podczas gdy wiceprezydentami są delegaci indyjscy i rosyjscy.

Wojna w Syrji zakończona

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 8. 6 (K) Wysoki komisarz dla Syrji Jouvenel doniósł. że wojna w Syrji została zakończona.

Złoty we Wiedniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 8. 6 (K) Złoty bez zmiany 10—10.20.

Co mówią w Niemczech o stanie wyjątkowym w Poznańskiem i na Pomorzu

Berlin, 7. 4 PAT. Biuro Wolffa powołując się na „Kurjera Warszawskiego" donosi, że ogłoszenie stanu wyjątkowego na Pomorzu zostało spowodwane agitacją wśród mieszkających tam Niemców. Z teg powodu niemiecka prasa prawicowa podnosi skargi przeciwko zapowiadającemu się ruchowi prześladowania Niemców w Polsce.

Układ z Turcją stanowi wielki sukces Anglji

Paryż, 7. 6 PAT. W sprawie układu angielsko tureckiego Le Journal pisze: Anglja odniosła sukces, jakiego już dawno nie miała. Błędy Lloyda Georgea zostały naprawione.. Anglja zachowała dla siebie Mossul nie narażając się na nieporozumienie z Turcją, równocześnie zbliżył się do Turcji, odsuwają cją od bloku państw zwyciężonych, grupujących się dokoła Sowietów.

Dalsze szczegóły układu

Konstantynopol, 7. 6 PAT. (Reuter). Angielsko turecki układ w sprawie Mossulu zawiera w szczególności punkt dotyczący linji brukselskiej zmienionej nieznacznie na korzyść Turcji, oraz punkt dotyczący zdemilitaryzowanej strefy długości 75 km. Turecko iracka komisja pod przewodnictwem jednego szwajcara ustalać ma przez 6 miesięcy po ratyfikacji układu, granicę. Turcja otrzyma 1/10 część daniny z eksploatacji nafty.

Briand żąda interwencji Ligi Narodów wobec Węgier

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Genewa, 7 6. (D) Briand wystosował dziś pismo do Rady Ligi, w którem domaga się rozpatrzenia przez Ligę sprawy fałszowania francuskich banknotów tysiącfrankowych na Węgrzech.

Briand domaga się zwołania specjalnej komisji dla rozpatrzenia tej sprawy.

Przeciw zniesieniu kontroli Ligi nad Węgrami

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Belgrad, 7 6. (D) Oficjalny organ rządowy „Wremje" domaga się interwencji mocarstw w sprawie Węgier z powodu tajnych formacyj wojskowych na Węgrzech i działalności irredenty węgierskiej. Pismo sprzeciwia się stanowczo usunięciu kontroli Ligi nad Węgrami. ——

Kronika telegraficzna

— (Teit) Rektorem politechniki lwowskiej na rok szkolny 1926—1927 wybrany został prof. Otto Nadolski, dyrektor odbudowy Krynicy.

— (Teit) We Lwowie odbyły się wybory do stowarzyszenia Jad Carucim, które dały większość dotychczasowemu wydziałowi z p. Lasermannem na czele. Do wydziału weszli m. in. Jaeger i Muenz, znani z procesu Steigera.

Z ostatniej chwili

Paryż, 8 6. (K) Kurs franka obniżył się w godzinach południowych znów katastrofalnie. Popołudniu z powodu interwencji Banku Francuskiego kurs poprawił się o 4 proc. Funt angielski dochodził do 186 fr.

Rokowania w sprawie uruchomienia rezerwy złotej Banku Francuskiego nie dały rezultatu, gdyż kierownictwo Banku propozycję te z góry odrzuciło. —

Genewa, 8 6. (D) Dziś odbyła się konferencja między Briandem, Vanderveldem, Loucherem i Teunisem w sprawie wspólnego wystąpienia dla obrony waluty francuskiej i belgijskiej. Również przedstawiciel Włoch został zaproszony na konferencję.

Briand wyjedzie dziś wieczór do Paryża, w Genewie zastąpi go Loucher.

Nowy rozkład jazdy ważny od 15 maja 1926 r.

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.
	P 0·50	Bielska	3·17	Żywca	—	Cieszyna	7·12	Piotrowic	P 4·12	Wiednia	11·35	Pragi	12·45
Piotrowic	4·15		7·30		8·30		9·27		8·20		19·29		23·00
Bielska	6·55		10·21		11·25		11·46		11·20		23·20		P 22·05
Cieszyna	9·40		12·52		14·59		15·28		16·13		—		5·30
Żywca	14·20		17·55		19·00		19·24		18·50		—		—
Wiednia	17·50		20·52		22·05		22·30		P 22·52		6·15		7·35
	21·10		0·27		—		—		—		—		—
	P 0·30	Trzebini	P 1·15	Katowic	2·50	Poznania	—	Warszawy	P 8·35	Łodzi	7·28	Dęblina	11·50
	Z 7·15		8·16		9·30		—		—		—		18·30
	Z 9·30		10·31		—		22·13		19·35		18·23		—
	Z 10·05		11·06		12·31		22·13		—		—		—
	Z 13·30		14·38		16·15		—		P 21·10		20·25		2·21
Katowic	P 14·10		14·57		16·15		—		P 21·10		20·25		2·21
Dęblina	16·20		17·35		—		—		—		—		—
Łodzi	P 17·30		18·15		P 19·16		P 4·15		—		—		—
Warszawy	Z 19·05		20·13		P 21·40		—		—		—		5·47
Poznania	Z 19·20		20·30		22·21		—		5·35		4·40		—
	P 19·55		20·40		P 21·40		P 4·15		—		—		—
	21·40		22·43		0·08		P 6·30		—		—		—
	23·55		0·43		2·50		—		7·57		7·28		11·50
	P§ 22·20		23·05		0·08		P 6·30		—		6·30		—
	P 2·20	Tarnowa	P 3·27	Rozwadowa	7·35	Rzeszowa	P 4·54	Lwowa	8·20	Krynicy	P 9·07	Zagórza	—
	P 2·50		P 4·12		—		—		—		S 9·07		—
	P 6·40		P 7·48		14·10		9·05		P 12·35		13·50		13·40
Tarnowa	7·40		9·44		14·01		11·46		16·55		—		—
Rzeszowa	11·10		13·09		—		—		—		20·00		19·25
Lwowa	11·40		13·45		20·43		16·11		21·30		—		—
Krynicy	P 12·55		P 13·56		20·43		15·15		P 18·40		—		—
Rozwadowa	15·30		17·32		—		19·32		—		—		0·50
Zagórza	20·02		22·03		2·45		—		—		6·50		(N. S. 20·50)
	20·50		22·42		—		0·47		6·05		6·50		—
	22·30		0·20		—		—		—		6·50		6·44
	23·20		1·26		7·35		3·50		9·50		—		—

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.	Przyjazd do	Godz.
	P 2·35	Zakopanego	P 7·25	Rabki	S 5·48	Wadowic	7·28	Oświęcimia via Skawina	—	N. Sącza via Sucha	—
Suchej	P§ 8·05		P 12·40		S 11·03		11·13		10·35		—
Rabki	8·50		15·13		13·20		11·13		—		16·10
Zakopanego	13·30		20·10		18·01		16·03		16·25		20·56
N. Sącza	19·10		—		S 23·42		22·22		—		S 2·27
	23·35		6·20		2·02		4·06		—		6·50

Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.	Odjazd z Krakowa do	Godz.
Bochni	— § 13·15 * 16·20	Kocmyrzowa	7·50 13·40 20·08	Wieliczki	9 06 13·50 20·15	Niepołomic	— 4·10 14·30

Do Krakowa przyjeżdżają

Ze stacji:

Piotrowic 9·08, 1037, 15·15, 19·00, 22·45, P 1·48.
Bielska 7·20.
Katowic 5·54, 8·25, P 9·45, P 12·35, 16·05, 20·25, 22·00, P 28·10, P 2·05.
Warszawy P 2·08, 5·05, PS 6·10, 8·15, 16·42.
Lwowa P 0·20, 6·27, 6·38, 7·30, 9·00, 13·40, P 15·52, P 17·05, 17·22, P 22·00, PS 23·47, 18·35, 20·45.
Krynicy 6·27, 15·52, P 22·00.

Ze stacji:

Zakopanego 5·35, 15·02, 20·15, S 22·35, S 23·59.
Rabki 6·50, 15·02, S 20·35, 23·59.
Wieliczki 7·10, 12·10, 18·25.
Oświęcimia via Skawina 7·37, 19·26.
Niepołomic 8·10, 16·55.
Kocmyrzowa 6·25, 12·25, 18·57.
Tarnowa P 0·10, 5·25, 6·38, 7·30, 9·00, 13.40, 15·52, P 17·05, 17·22, 18·35, 20·45, P 22·00- PS 23·47.

Z Dworzec Zachodni, P pospieszny, S sezonowy od 15 VI—15 IX., § tylko w soboty, * w dniach roboczych do Słotwiny.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7